



189 alarmów w Dniu Niezależności 189 тривоги у День Незалежності

День волни, концерти, imprezy sportowe, wystawy, флешмоби, wieczorem fajerwerki. Tak do niedawna wyglądał standardowy program Święta Niezależności. W tym roku zmieniło się wszystko.

31. Dzień Niezależności stał się wyjątkowy. Tego dnia minęło dokładnie pół roku, odkąd Ukraina broni się przed pełnoskalowym najazdem rosyjskiego agresora. Choć nie, broni jej cały cywilizowany świat, co prawda przyznać należy, że wyłącznie rękami Sił Zbrojnych Ukrainy. Bronią się, mówiąc bez przesady, przed jednym z największych niebezpieczeństw w historii ludzkości. Za takie należy uznać kraj, który nie przestrzega nie-naruszalności granic i praw międzynarodowych, szerzy terror i głód na całym świecie, grozi użyciem broni jądrowej lub daje do zrozumienia, że bez żadnych skrupułów może spowodować katastrofę związaną z zagrożeniem radiacyjnym.

W ciągu doby 24 sierpnia na terenie całej Ukrainy ogłoszono 189 alarmów powietrznych, od 6 w regionach zachodnich do 12 w regionach wschodnich i centralnych. To największa liczba w całym okresie aktywnych działań wojennych. W obwodach wołyńskim, rówieńskim i tarnopolskim syreny wyły 6 razy. Nie mieliśmy ataków rakietowych, ale Rosja ostrzelała inne regiony. Uderzyła jak zwykle głównie w infrastrukturę cywilną. Największa liczba ofiar była w Czaplynie w obwodzie dnipropropetrowskim, miejscowości oddalonej o 70 km od frontu, która nie posiada żadnych obiektów

wojskowych. Rakiety trafiły w budynek mieszkalny, dworzec kolejowy oraz pociąg wiozący ludzi. Zginęło 25 osób, w tym dwoje dzieci, ponad 30 zostało rannych.

Misja obserwacyjna ONZ twierdzi, że w Ukrainie od 24 lutego zginęło około 5 tys. cywilów, ale rzeczywiste liczby, jak zauważyła sama misja, są znacznie wyższe. Także na froncie codziennie giną żołnierze. Są ich tysiące. Ukraińcy płacą wysoką cenę za swoją wolność.

Dzień Niezależności 2022 był pełen bólu i gorczy. Ukraińcom teraz raczej nie w głowie świętowanie, ale tym cenniejsze są pozdrowienia otrzymane w tym dniu. Nie, nie od wąsatego samozwańca z sąsiedniego kraju, który szyderczo życzył spokojnego nieba, ale od prawdziwych przyjaciół. Od Stanów Zjednoczonych, które «w prezencje» przywoziły kolejny pakiet pomocy wojskowej. Od Wielkiej Brytanii, która udzieliła i nadal udziela wszelkiego wsparcia. Od Polski, która stała się drugim domem dla milionów ukraińskich uchodźców. Od krajów bałtyckich, Mołdawii, Finlandii i wielu, wielu innych. Ich poparcie jest cegielką w fundamencie zwycięstwa, jakie osiągnie Ukraina. Zwycięstwa, które przyniesie prawdziwe spokojne niebo, bez żadnych alarmów powietrznych.

Текст і зйєкє: Anatol Olich

Вихідний день, концерти, спортивні заходи, виставки, флешмоби, салют увечері – так ще донедавна виглядала стандартна програма на День Незалежності. Цьогоріч змінилося все.

31-й День Незалежності став особливим. У цей день минуло рівно пів року, як Україна захищається від повномасштабного вторгнення російського агресора. Хоча ні – це захищається весь цивілізований світ, хоча, щоправда, виключно руками Збройних сил України. Захищається, без перебільшення, від однієї з найбільших небезпек в історії людства. Саме такою потрібно вважати країну, яка не поважає кордонів і міжнародних законів, яка ширить усім світом терор і голод, погрожує використати ядерну зброю чи натякає, що їй нічого не вартує спровокувати радіаційну катастрофу.

Протягом доби 24 серпня в Україні 189 разів оголошували повітряну тривогу: від шести в західних областях до 12 у східних і центральних. Це найбільша цифра за весь час активних бойових дій. У Волинській, Рівненській і Тернопільській областях сирени вили шість разів. Ракетних ударів у нас не було, та росія атакувала в інших регіонах. Як завжди, переважно біла по мирних цілях. Найбільше жертв було в селищі Чаплине на Дніпропетровщині, розташованому за 70 км від фронту, де немає жодних воєнних об'єктів. Ракети влучили в житловий будинок, приміщення місцевого вокзалу та

потяг, у вагонах якого були люди. Загинули 25 осіб, серед них – двоє дітей, понад 30 поранених.

Моніторингова місія ООН говорить про близько 5 000 цивільних, загиблих від 24 лютого, але реальні цифри, як зауважила сама місія, набагато вищі. Щодня гинуть солдати на фронті. Їх тисячі. Українці платять за свою свободу високу ціну.

День Незалежності 2022 р. сповнений болю і гіркоти. Зараз українському народу не до святкування, але тим цінніші привітання, отримані цього дня. Ні, не від самозванця із сусідньої країни, який підло побажав мирного неба, а від справжніх друзів. Від Сполучених Штатів, які привезли «в подарунок» черговий пакет військової допомоги. Від Великобританії, яка надавала і продовжує надавати різноманітну допомогу. Від Польщі, яка стала другою рідною домівкою для мільйонів українських біженців. Від країн Балтії, Молдови, Фінляндії та багатьох-багатьох інших. Їх підтримка – цеглинка у фундаменті перемоги, яку здобуде Україна. Перемоги, яка принесе мирне небо, без жодних повітряних тривог.

Текст і фото: Анатолій Оліх

У таборі
з президентом Польщі
Na obozie
z prezydentem Polski



сторінка 3

Місця пам'яті не залишають
зanedбанymi

Miejsca pamięci
nie pozostają zaniedbane



сторінка 7

Літня школа в Замлинні:
через гру до навчання

Letnia Szkoła w Zamłynie:
Przez zabawę do nauki



сторінка 8

Справа у двох томах.
«Зберігати вічно»

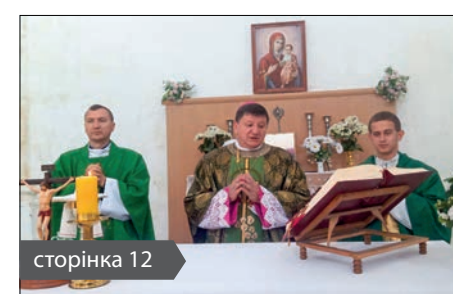
Sprawa w dwóch tomach.
«Chronić wiecznie»



сторінка 10

Новий парох у Любешеві
й Маневичах

Nowy proboszcz w Lubieszowie
i Maniewiczach



сторінка 12

Sąsiedzka pomoc od łuckich katolików

Сусідська допомога від луцьких католиків

Organizacja charytatywna «Caritas-Spes-Łuck», działająca przy rzymskokatolickiej parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku, nie ustaje w niesieniu pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują. W tym właśnie czasie religijna misja uczestniczy w projekcie «Sąsiedzka pomoc».

Благодійна організація «Карітас-Спес-Луцьк», яка діє при римо-католицькій парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку, продовжує нести допомогу всім, хто її потребує. Безпосередньо зараз організація задіяна у проекті «Сусідська допомога».

Organizacja charytatywna «Caritas-Spes-Łuck» została założona w listopadzie 2020 r. W ciągu dwóch niepełnych lat działalności zrealizowała już dziesiątki inicjatyw i udzieliła pomocy dziesiątkom tysięcy obywateli. Od początku pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej wolontariusze organizacji zaopiekowali się szczególnie wrażliwymi grupami ludności, pomagali przekazując artykuły spożywcze i higieniczne, preparaty medyczne obrońcom Ukrainy i osobom wewnętrznie przesiedlonym, robili siatki maskujące, przygotowywali gorące obiady – wszystkiego nie da się wymienić. Nasza gazeta wielokrotnie pisała o działalności «Caritas-Spes-Łuck» w czasie wojny.

Aktualnie łuccy katolicy uczestniczą w programie «Neighbor in need» («Sąsiedzka Pomoc») zrzeszającym różne organizacje, aby pomagać ludziom, którzy ucierpieli w wyniku wojny, znaleźli się w trudnej sytuacji i potrzebują wsparcia. Jak powiedział kierownik organizacji, proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku ksiądz kanonik Paweł Chomiak, program realizowany jest przy wsparciu organizacji «Neighbor in need» i «Caritas Austria» we współpracy z biurem krajowym «Caritas-Spes-Ukraina». Projekt ten przewiduje, że pomoc ma otrzymać 5500 osób na Wołyniu. W pierwszych dniach realizacji programu w obwodzie wołyńskim zestawiono artykułów żywnościowych i higienicznych rozdawano m.in. w Łucku, Kisielinie i Kiwercach.

Oprócz świadczenia wsparcia osobom wewnętrznie przesiedlonym «Caritas-Spes-Łuck» stale opiekuje się rodzinami z zespołem Downa, dziećmi niepełnosprawnymi lub zakażonymi wirusem HIV. M.in. pomoc od łuckich katolików otrzymały organizacje publiczne «Stonecznik», «Silne dzieci», «Kolory tęczy», «Rodzice i dzieci z zespołem Downa i zaburzeniami rozwojowymi», Szkoła Specjalna z Internatem w Zaturcach «Centrum edukacji i wsparcia społeczno-pedagogicznego». Oprócz przekazania żywności, lekarstw, witamin, artykułów higienicznych i przyborów szkolnych, wolontariusze organizacji zorganizowali programy rozrywkowe dla dzieci. Dobroczynicy przekazali także sprzęt kuchenny i wyposażenie do prania dla Szkoły Specjalnej w Zaturcach.

Pod patronatem «Caritas-Spes-Łuck» w katedrze rzymskokatolickiej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła odbywają się koncerty charytatywne. 28 czerwca na koncercie «Johann Sebastian Bach i muzyka ukraińska» w wykonaniu organisty Marka Nowakowicza zebrano 21 595 hrywi- en. Pieniądże zostały przekazane ochotnicze-



mu batalionowi medycznemu «Hospitalierzy». 28 sierpnia ten sam organista wystąpił na koncercie charytatywnym «Muzyka dla Romczyka». Zbierano na nim pieniądze dla Romana Oleksy, który 14 sierpnia został ranny wskutek rosyjskiego ataku rakietowego na Winnicę.

Geografia pomocy «Caritas-Spes-Łuck» nie ogranicza się tylko do Wołynia. Organizacja nawiązała współpracę i udziela pomocy potrzebującym w obwodzie kijowskim, Zaporozżu, Mikołajowie, Dnieprze i innych miastach i regionach Ukrainy, które ucierpiały przez rosyjskich okupantów.

Ksiądz kanonik Paweł Chomiak powiedział, że osoby w potrzebie mogą zatelefonować na nr (0332) 72-15-32 lub napisać e-mail na adres: lutsk.caritas.spes@gmail.com. «Zwracajcie się do nas. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy» – dodał kapłan.

Tekst i zdjęcie: Anatol Olich

P. S. Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu dziękują organizacji «Caritas-Spes-Łuck» za udzieloną pomoc.

ціональним офісом «Карітас-Спес-Україна». Цим проектом передбачено, що на Волині допомогу мають отримати 5 500 осіб. У перші дні реалізації програми у Волинській області набори продуктів і засобів гігієни роздавали, зокрема, в Луцьку, Кисиїні та Ківерцях.

Окрім допомоги внутрішньо переміщеними особами, «Карітас-Спес-Луцьк» постійно піклується про сім'ї з дітьми з особливими потребами, зокрема дітьми з інвалідністю чи хворими на ВІЛ. Допомогу від луцьких католиків отримували громадські організації «Соняшник», «Сильні діти», «Кольори веселки», «Батьків і дітей із синдромом Дауна та порушеннями розвитку», Затурцівська спеціальна загальноосвітня школа-інтернат «Центр освіти та соціально-педагогічної підтримки». Для дітей, окрім забезпечення продуктами, ліками, вітамінами, засобами гігієни, шкільним приладдям, волонтери організації влаштовували розважальні програми. Благодійники подарували Затурцівській спеціальній школі промислове кухонне та пральне обладнання.

У приміщенні римо-католицького кафедрального собору Святих Апостолів Петра і Павла під егідою «Карітас-Спес-Луцьк» проводять благодійні концерти. 28 червня на концерті «Йоганн Себастьян Бах та українська музика» у виконанні органіста Марка Новаківича зібрали 21 595 грн. Гроші передали добровольчому медичному батальйону «Госпітальєри». 28 серпня цей же органіст грав на благодійному концерті «Музика для Ромчика». Тоді збирали гроші для Романа Олексія, який постраждав від ракетного удару, завданого росіянами по Вінниці 14 серпня.

Географія допомоги «Карітас-Спес-Луцьк» не обмежується лише Волинню. Організація налагодила співпрацю та передає допомогу нужденним на Київщину, у Запоріжжя, Миколаїв, Дніпро, інші міста та регіони України, які постраждали від російських окупантів.

Ксьондз-канонік Павло Хом'як повідомив, що люди в потребі можуть зatelefonувати за номером: (0332) 72-15-32 або написати лист на адресу: lutsk.caritas.spes@gmail.com. «Звертайтеся. Зробимо все, що в наших силах», – сказав священник.

Текст і фото: Анатолій Оліх

P. S. Члени Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської дякують організації «Карітас-Спес-Луцьк» за надану допомогу.

Атак ракетовою на Сарни

28 серпня під час повітряної тривоги, яка тривала в Рівненській області з 19:21 до 19:52, чотири російські ракети впали на Сарни.

Як зауважив przewodniczący Rówieńskiego Obwodowej Administracji Państwowej Witalij Kowal, ракети zostały skierowane na obiekt infrastruktury wojskowej.

«Nie doszło do ofiar ludzkich. Fala uderzeniowa uszkodziła około 30 obiektów cywilnych. To budynki mieszkalne i pomieszczenia centralnego szpitala rejonowego» – powiedział Witalij Kowal w komunikacie wideo opublikowanym na swojej stronie na Facebooku. Wezwał mieszkańców obwodu, by zachowali spokój i nie ignorowali sygnałów ostrzegawczych.

Według informacji policji obwodu rówieńskiego w wyniku nalotu uszkodzona została linia

wysokiego napięcia, a około 1 ha pobliskiego masywu leśnego objął ogień. Pożar został zlikwidowany przez pracowników Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Obecnie funkcjonariusze organów ścigania zbierają dowody zbrodni wojennej.

Podczas poprzedniego ataku rakietowego, 25 czerwca, w Sarnach zginęły cztery osoby. Rakiety spadły wówczas na stację obsługi samochodów z myjnią oraz na sąsiedni zakład naprawy pojazdów. Uszkodzone zostały położone w pobliżu budynki mieszkalne.

Natalia Denysiuk

Ракетний удар по Сарнах

28 серпня під час повітряної тривоги, яка тривала в Рівненській області з 19:21 до 19:52, чотири російські ракети впали на Сарни.

Ракетний удар, як зазначив голова Рівненської обласної військової адміністрації Віталій Коваль, було здійснено по об'єкту військової інфраструктури.

«Обійшлося без людських жертв. Ударною хвилею пошкоджено близько 30 цивільних об'єктів. Це житлові будинки та приміщення центральної районної лікарні», – повідомив Віталій Коваль у відеозверненні на своїй сторінці у фейсбуці. Він закликав мешканців області зберігати спокій та не ігнорувати сигнали повітряної тривоги.

За інформацією поліції Рівненської області, внаслідок авіаудару було пошкоджено

високовольтну лінію електропередач, а в поблизу лісовому масиві сталася пожежа, яка охопила приблизно 1 га. Її уже ліквідували працівники Державної служби надзвичайних ситуацій. Нині правоохоронці збирають докази воєнного злочину.

Під час попереднього ракетного удару по Сарнах, який відбувся 25 червня, загинули четверо людей. Вибухи зруйнували станцію техобслуговування автомобілів із мийкою та ще один комплекс із ремонту авто, а також пошкодили розташовані неподалік приватні будинки.

Наталія Денисюк

Prezydent Andrzej Duda złożył życzenia Ukraincom

Президент Анджей Дуда привітав українців зі святом

Prezydent Polski Andrzej Duda zwrócił się do Ukraińców z życzeniami z okazji Dnia Niezależności Ukrainy.

Президент Польщі Анджей Дуда звернувся до українців із привітанням з нагоди Дня Незалежності України.

31 lat temu, 24 sierpnia 1991 r. Rada Najwyższa USRR na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwaliła Deklarację Niepodległości Ukrainy, proklamującą utworzenie niepodległego państwa – Ukrainy.

1 grudnia tego samego roku zostało przeprowadzone referendum, w którym naród ukraiński potwierdził pragnienie życia w niepodległym i wolnym państwie. Już następnego dnia, 2 grudnia 1991 r., Polska jako pierwsza na świecie uznała niepodległość swojego wschodniego sąsiada.

Z okazji 31. rocznicy Dnia Niezależności Ukrainy prezydent RP Andrzej Duda zamieścił na Twitterze nagranie, na którym składa życzenia Ukraincom.

Rozpoczął swoje przemówienie w języku ukraińskim: «Drodzy ukraińscy bracia! Wielki narodzie Ukrainy!»

«Polska jako pierwsza w świecie uznała niepodległość Ukrainy. Dzisiaj również solidarnie stoimy przy was, gdy Ukraina broni swojej wolności, odpierając rosyjskich agresorów. Wiem, że zwyciężycie. My, Polacy, wierzymy, że wolna Ukraina, odbudowana ze zniszczeń, będzie cieszyć się dobrobytem w europejskiej wspólnocie. Przyjmijcie proszę najlep-



Screen z wideo zamieszczonego na Twitterze

sze życzenia z okazji rocznicy waszej niepodległości. Składane w czasie, gdy wszyscy widzimy, jaką niepodległość ma cenę. Niech przyjaźń mocno łączy Polaków i Ukraińców. Niech żyje niepodległa Ukraina! Niech żyje wolna Polska!» – powiedział prezydent.

31 рік тому, 24 серпня 1991 р., Верховна Рада УРСР на позачерговій сесії ухвалила Акт проголошення незалежності України, яким було проголошено створення самостійної держави – України.

1 грудня того ж року було проведено референдум, під час якого український народ підтвердив своє прагнення жити в незалежній і вільній державі.

Вже наступного дня, 2 грудня 1991 р., Польща визнала незалежність свого східного сусіда – першою у світі.

Із нагоди 31-ї річниці Дня Незалежності України президент Польщі Анджей Дуда розмістив на Twitter відеоролик із привітанням.

Своє звернення він розпочав українською мовою: «Дорогі українські браття! Великий народ України!»

«Польща першою у світі визнала незалежність України. Сьогодні ми також солідарно стоїмо поруч із вами, коли Україна захищає свою свободу, даючи відсіч російському агресору. Я знаю, що ви переможете. Ми, поляки, віримо, що вільна Україна, відбудована з руйнувань, втішатиметься добробутом у європейській спільноті. Прийміть, будь ласка, найкращі побажання з річницею вашої незалежності – побажання, принесені в той час, коли ми всі бачимо, яку ціну має незалежність. Нехай дружба міцно об'єднає поляків і українців. Хай живе незалежна Україна! Хай живе вільна Польща!» – сказав президент.

Фото: скріншот із відео на Twitter

Informacja wolyńska

Волинська інформація

Obwód wolyński otrzymał pięć terminali Starlink od przedstawicieli Lwowskiego Klastra Informatycznego. Przekazano je na rzecz obiektów infrastruktury krytycznej.

Волинська область отримала п'ять терміналів Starlink від представників Львівського ІТ Кластеру. Їх спрямували об'єктам критичної інфраструктури.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Puławach przekazał leki i wyroby medyczne Związkowi Placówek Opieki Zdrowotnej Łuckiej Hromady Miejskiej.

Публічний спеціалізований заклад охорони здоров'я з Пулав передав медикаменти та вироби медичного призначення медоб'єднанню Луцької ТГ.

Prawie 24 tysiące wniosków rekrutacyjnych złożyli kandydaci do wolyńskich szkół wyższych i policealnych. Wśród najpopularniejszych kierunków znalazły się: pedagogika, pielęgniarstwo, gastronomia, ślusarstwo i spawanie.

На вступ до волинських закладів вищої та фахової передвищої освіти абітурієнти подали майже 24 тис. заяв. Серед найпопулярніших спеціальностей – педагог, медсестра, кухар, слюсар, електрозварник.

Ze względu na wzrost cen artykułów spożywczych, witamin dla zwierząt, sprzętu specjalnego, paliwa i opłat komunalnych Łuckie ZOO potrzebuje pomocy.

Через здорожчання продуктів, вітамінів для тварин, спецобладнання, пального та комунальних тарифів Луцький зоопарк потребує допомоги.

W ciągu pięciu miesięcy w Wolyńskim Obwodowym Szpitalu Klinicznym wykonano 14 przeszczepów nerki i trzy przeszczepy serca. To piąty wynik w kraju licząc pierwsze półrocze.

За п'ять місяців на базі Волинської обласної клінічної лікарні зробили 14 трансплантацій нерки та три операції з пересадки серця. Це п'ятий результат у країні за перше півріччя.

Na Memoriale «Wieczna Chwała» w Łucku zdemonstrowano radzieckie symbole z obelisku z brązową rzeźbą Matki-Ojczyzny.

Із центрального обеліску з бронзовою скульптурою Матері-Батьківщини, що на меморіалі «Вічної слави» в Луцьку, демонтували радянську символіку.

Na obozie z prezydentem Polski

У таборі з президентом Польщі

8–17 sierpnia w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Ząbju odbyło się zgrupowanie obozów hufców Harcerstwa Polskiego na Ukrainie – Lwowskiego Hufca Harcerki «Wrzeciono», Lwowskiego Hufca Harcerzy «Barć» oraz Harcerskiego Hufca «Wołyń».

8–17 серпня в навчально-відпочинковому осередку Спілки харцерства Речі Посполитої в селі Зомбе відбулося поєднання таборів загонів Польського харцерства в Україні – львівських загонів харцерок «Веретено», харцерів «Бортъ» та харцерського загону «Волинь».

Uczestnicy obozu mieli szkolenia muzyczne, podczas których uczyli się grać na różnych instrumentach. Poznawali także techniki harcerskie związane z układaniem ogniska, budowaniem szałasów, udzielaniem pierwszej pomocy, spływami kajakowymi.

Zuchy oprócz zajęć zuchowych uczestniczyli w wyjeździe do wioski garnarskiej, w której odbyły się warsztaty garnarskie i gra terenowa z szukaniem skarbow.

Podczas obozu zuchy i harcerze wyjechali na wycieczkę do Olsztyna. Harcerze mieli grę terenową, a zuchy zwiedziły planetarium i Stare Miasto.

16 sierpnia harcerski obóz odwiedził prezydent Polski Andrzej Duda. Najpierw był apel, potem wycieczka prezydenta po obozie. Odbyło się też spotkanie z instruktorami i drużynowymi Harcerstwa Polskiego na Ukrainie i Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie.

Później było wspólne ognisko, które zapalił prezydent wraz z zuchami. Każda z drużyn przekazała chustę swojej drużynie na pamiątkę prezydentowi Polski.

Obóz odbył się dzięki wsparciu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach projektu «Akcja letnia Harcerstwa Polskie-



Taisija Petryna Zdjęcie udostępnione przez Wiktorię Radicę

go na Ukrainie» realizowanego wspólnie przez Harcerstwo Polskie na Ukrainie oraz Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, a także projektu Fundacji Wolność i Demokracja «Ekspedycja Polska – wakacyjne wyjazdy letnie».

Учасники табору вчилися грати на різних інструментах на музичних заняттях. Вони пізнавали харцерські техніки, пов'язані з розведенням вогнища, будуванням куреня, наданням першої допомоги, сплавами на байдарках.

Зухи, тобто наймолодші члени харцерства, крім своїх занять, брали участь у поїздки до села, де відбулися

майстер-класи із гончарства та гра на місцевості з пошуку скарбів.

Під час табору зухи та харцери побували на екскурсії в Ольштині. Харцери взяли участь у грі на місцевості, а зухи відвідали планетарій і Старе місто.

16 серпня харцерський табір відвідав президент Польщі Анджей Дуда. Спочатку відбулася перекличка, потім – екскурсія табором для президента. Анджей Дуда зустрівся з інструкторами та очільниками дружин Польського харцерства в Україні та Спілки польського харцерства в Литві.

Пізніше відбулося спільне вогнище, яке запалив президент разом із зухами. Кожна з дружин подарувала Анджею Дуді свою хустину.

Табір відбувся завдяки підтримці Кancelарії голови Ради міністрів у рамках проекту «Літня акція Польського харцерства в Україні», який реалізує Польське харцерство в Україні та Спілка харцерства Речі Посполитої, а також проекту фундації «Свобода та демократія» «Експедиція «Польща» – літні подорожі».

Taisija Petryna Фото надала Вікторія Радіца

Дlaczego powinniśmy pamiętać o 23 sierpnia 1939 r.

Чому ми повинні пам'ятати про 23 серпня 1939 р.

23 sierpnia 1939 – data podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow zapadła w pamięć wielu milionom ludzi w Polsce, Finlandii, Rumunii i krajach bałtyckich, a także tym, których korzenie sięgają tych rejonów. A jednak jej znaczenie jest wciąż dziwnie pomijane w standardowej wojennej narracji Zachodu – pisze brytyjski historyk Roger Moorhouse.

W nocy 23 sierpnia 1939 roku tuż po godzinie 24.00 Józef Stalin wypił toast za Adolfa Hitlera. Okazją było oczywiście podpisanie sojuszu nazi-stowsko-radzieckiego, tj. paktu Ribbentrop-Mołotow. Był to traktat o nieagresji między Moskwą a Berlinem, który dał zielone światło agresji Hitlera na Polskę i tym samym uitorował drogę do wybuchu II wojny światowej w Europie. Jest to data, która zapadła w pamięć wielu milionom ludzi w Polsce, Finlandii, Rumunii i krajach bałtyckich, a także tym, których korzenie sięgają tych rejonów. A jednak jej znaczenie jest wciąż dziwnie pomijane w standardowej wojennej narracji Zachodu.

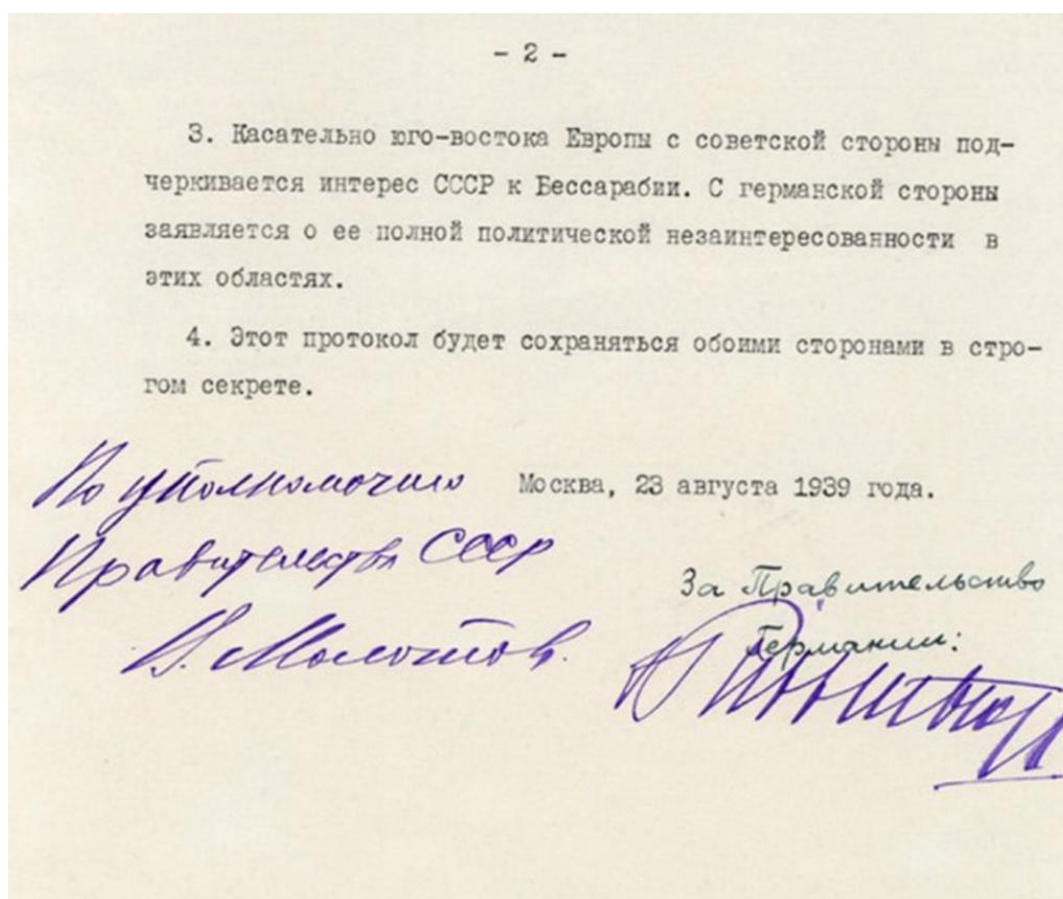
Nasze zbiorowe ignorowanie tego tematu jest zaskakujące. Znaczenie, jakie dla wielu z nas ma II wojna światowa, zdaje się z każdym rokiem raczej rosnąć niż maleć. W niektórych krajach nie jest ona już wyłącznie częścią historii, lecz czymś w rodzaju narodowej religii, o czym świadczą uginające się księgarniane półki i powtarzane w telewizji filmy dokumentalne. W wydawnictwach historycznych powszechną praktyką jest poddawanie każdej kampanii wojennej, każdej katastrofy i osobliwości niekończącym się reinterpretacjom i ponownym ocenom, co bardzo często skutkuje powstaniem konkurencyjnych opracowań historycznych i szkół myślenia.

Mimo to pakt nazistowsko-radziecki nadal ledwie pojawia się w zachodniej narracji. Często wspomina się go w jednym akapicie, traktując jako coś pobocznego, wątpliwą anomalię lub przyczynek do szerszej historii. Jego znaczenie rutynowo sprowadza się do statusu ostatniego dyplomatycznego ruchu szachowego przed wybuchem wojny, bez wzmianki o zgubnych relacjach między wielkimi mocarstwami. Wiele mówiący jest na przykład fakt, że tylko niewiele z wydanych ostatnio w Wielkiej Brytanii popularnych książek na temat historii II wojny światowej poświęca paktowi większą uwagę. Nie postrzega się go jako temat warty rozdziału i zwykle przeznacza się na niego niewiele więcej niż akapit lub dwa i garść odniesień w indeksie.

Jednak ze względu na oczywiste znaczenie i rozmiar paktu taka postawa jest wręcz zdumiewająca. Pod jego egidą Hitler i Stalin, dwaj najbardziej niesławni dyktatorzy Europy w XX wieku, realizowali wspólne zadanie zniszczenia Polski i obalenia porządku wersalskiego. Ich reżimy, których późniejszy konflikt okazał się decydującym europejskim starciem II wojny światowej, podzieliły między siebie Europę Środkową i stały ramieniem w ramię przez prawie jedną trzecią czasu trwania wojny. Pakt nie był też aberracją, chwilowym poślizgiem taktycznym. Po nim nastąpiła seria układów i porozumień, począwszy od niemiecko-radzieckiego traktatu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 r., na mocy którego Polska została podzielona między obie strony i w którym obie strony zobowiązały się nie tolerować polskiej «agitacji» na swoim terytorium. Od tego czasu na mocy dwóch obszernych traktatów gospodarczych strony wymieniały się sekretami, projektami, technologiami i surowcami, naoliwiając nawzajem swoje maszyny wojenne. Stalin nie był w tym okresie bierną lub niechętną stroną neutralną – był najważniejszym strategicznym sojusznikiem Adolfa Hitlera.

Z tych wszystkich powodów niemiecko-sowiecki związek strategiczny zainicjowany 23 sierpnia 1939 roku w pełni zasługuje na to,

23 серпня 1939 р., дата підписання пaktu Молотова-Ріббентропа, закарбувалася в пам'яті багатьох мільйонів людей у Польщі, Фінляндії, Румунії та країнах Балтії, а також у пам'яті тих, чий корені сягають цих регіонів. Проте її значення досі продовжують дивним чином обходити мовчанкою у стандартному воєнному наративі Заходу, пише британський історик Роджер Мургауз.



by stać się integralną częścią naszej zbiorowej narracji o wojnie. Ale nią nie jest. Warto przez chwilę zastanowić się nad licznymi przyczynami tego pominięcia. W pewnym stopniu można je przypisać tradycyjnej krótkowzroczności, która zdaje się dotyczyć świat anglofoński w kwestii Europy Środkowej. Mentalność ta została zgrabnie wyrażona przez brytyjskiego premiera Neville'a Chamberlaina, który w 1938 roku określił Czechosłowację jako «daleki kraj» zamieszkały przez «ludzi, o których nic nie wiemy». Od roku 1938 upłynął ogrom czasu, lecz sentyment ten w dużej mierze przetrwał do dzisiaj pomimo niedawnego przyływu wsparcia dla Ukrainy.

Ponadto w zachodnim dyskursie politycznym istnieje zjawisko, które można by nazwać «asymetrią tolerancji», przejawiające się tym, że zbrodnie komunizmu są łatwiej ignorowane niż zbrodnie faszyzmu i traktowane jako problemy, które ustąpią samoistnie, jeśli nie będziemy na nie zwracać uwagi. Kryjąca się za tym logika opiera się na tym, że ekscesy lewicy miały w jakiś sposób szlachetniejszą inspirację – motywowane były rzekomo przez pozorne pojęcia «równości» lub «postępu» – niż ekscesy prawicy, motywowane przez podstawowe koncepcje supremacji rasowej. To po części wyjaśnia skalę, w jakiej tzw. okno Overtona, czyli spektrum akceptowalnego dyskursu politycznego, przesunęło się w ostatnich latach w lewo, oraz fakt, że Lenin i Che Guevara są nadal uważani za «awangardowych» na wielu kampusach uniwersyteckich.

Problem tkwi też w historiografii. Zachodnia narracja o II wojnie światowej z reguły z trudem wykracza poza nikczemność Adolfa Hitlera i jego Trzeciej Rzeszy, a centralne miejsce Holokautu w tej narracji tylko umacnia to uprzedzenie. Niemiecka historiografia również w dużej mierze

danych u Wielkiej Brytanii popularnych книг з історії Другої світової війни приділяють пактові більшу увагу. Його не розглядають як тему, гідну окремого розділу, і зазвичай виділяють на нього абзац-другий і жменьку посилань у покажчику.

Однак з огляду на очевидну важливість пакту, таке ставлення викликає подив. Під його егідою Гітлер і Сталін, два найжахливіші диктатори Європи ХХ ст., виконували спільне завдання щодо знищення Польщі та повалення версальського порядку. Їхні режими, пізніший конфлікт яких виявився вирішальним європейським зіткненням Другої світової війни, розділили Центральну Європу між собою і стояли пліч-о-пліч майже третину війни. Угода не була тимчасовим тактичним прорахунком. За пактом було укладено низку угод, починаючи з німецько-радянського договору про кордони та дружбу від 28 вересня 1939 р., відповідно до якого Польщу поділили між обома сторонами і в якому обидві сторони зобов'язалися не терпіти польської «агітації» на своїх територіях. Відтоді, згідно з двома обширними економічними договорами, сторони обмінювалися секретами, проектами, технологіями та ресурсами, змашуючи військові машини одна одної. У той період Сталін не був пасивною чи незацікавленою нейтральною стороною – він був найважливішим стратегічним союзником Адольфа Гітлера.

З усіх цих причин німецько-радянський стратегічний союз, започаткований 23 серпня 1939 р., цілком заслуговує на те, щоб стати невід'ємною частиною нашого колективного наративу про війну. Але він нею не є. Варто якусь мить порозмірковувати над численними причинами цього упущення. Певною мірою їх можна приписати традиційній короткозорості, яка, здається, притаманна англослов'янському світові в питанні Центральної Європи. Цей менталітет влучно продемонстрував британський прем'єр-міністр Невіл Чемберлен, який у 1938 р. назвав Чехословаччину «далекою країною», населеною «людьми, про яких ми нічого не знаємо». З 1938 р. минуло багато часу, але ці настрої значною мірою збереглися донині, незважаючи на недавній приплив підтримки України.

Окрім того, у західному політичному дискурсі існує явище, яке можна назвати «асиметрією толерантності». Воно проявляється в тому, що злочини комунізму легше ігнорувати за злочини фашизму і легше трактувати їх як проблеми, які зникнуть самостійно, якщо на них не звертати уваги. Логіка, що криється за цим, базується на тому, що ексцеси лівих мали в основі якимось чином шляхетніше поривання (вони нібито були вмотивовані ілюзорними поняттями «рівності» або «прогресу»), ніж ексцеси правих, вмотивовані основними концепціями расової вищості.

Це частково пояснює масштаб, в якому так зване вікно Overtona, тобто спектр прийнятого політичного дискурсу, змістилося вліво за останні роки, а також той факт, що Леніна і Че Гевару все ще вважають «крутими» в багатьох університетських містечках.

Проблема полягає також в історіографії. Західному наративу про Другу світову війну, як правило, дуже важко вийти поза злочинну природу Адольфа Гітлера та його Третього Рейху, а центральне місце Голокосту в цьому

операція на «grzechu pierworodnym» nazizmu, sprowadzając wszystkich pozostałych grzeszników co najwyżej do roli drugoplanowych. Dlatego też nikczemność stalinowskiego Związku Radzieckiego nadal jest przeważnie pomijana, minimalizowana i relatywizowana, stanowiąc raczej przypis do zachodniej narracji niż jej nagłówki.

Sowiecka, a później rosyjska propaganda, która starała się zminimalizować i relatywizować pakt i jego konsekwencje, w dużej mierze wywahała otwarte drzwi. Mimo to pakt nazistowsko-radziecki stał się czymś w rodzaju kryterium oceny i oczywistym kłopotem dla Kremla, ponieważ wymagał większych niż zazwyczaj wysiłków na rzecz tuszowania, wprowadzania w błąd i odwracania uwagi. Pierwsza wyrwa w tej ofensywie pojawiła się tuż po inwazji Hitlera na Związek Radziecki w 1941 roku, kiedy to Stalin – desperacko zabiegający wówczas o względy aliantów – usiłował zdystansować się od paktu, określając go jako ostateczność, której przyjęcie wymusiły na niechętnym Związku Radzieckim okoliczności. Fakt, że po ponad ośmiu dekadach nadal rutynowo słyży się taką interpretacją, zdaje się świadczyć o wpływach «pożytecznych idiotów» Stalina na Zachodzie.

W 1948 roku sowiecka ofensywa propagandowa przybrała na sile. W odpowiedzi na opublikowanie przez Departament Stanu USA tekstu tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotowa Stalin zgłosił gwałtowny sprzeciw w formie sporządzonego osobiście tekstu zatytułowanego «Falsyfikatory historii», w którym, rzecz jasna, nazwał ów tajny protokół kapitalistyczną fałszywką oraz skrytykował perfidię Zachodu, który nie zdołał powstrzymać Hitlera. Przedstawił też nową interpretację paktu, próbując usprawiedliwić go jako defensywny majstersztyk i opóźnienie nieuniknionego – nie zaś cyniczną kolaborację.

Sowieckie zaprzeczenie istnieniu tajnego protokołu, najbardziej obciążającego dokumentu z negocjacji dotyczących paktu, okazało się niezwykle trwałe. W 1983 roku, pod koniec swojego życia, Władysław Mołotow został zapytany przez dziennikarza o istnienie tajnego protokołu. Jego odpowiedź była jednoznaczna. Pogłoski na temat dokumentu miały na celu zaskodzenie ZSRR. Mołotow powiedział: «Nie było żadnego tajnego protokołu». Niecałą dekadę później, w obliczu szerokich protestów społecznych w krajach bałtyckich, Gorbaczow opublikował tekst tego dokumentu pozyskanego z radzieckiego archiwum – był on podpisany przez Mołotowa.

W następnych latach krótki rozkwit głośności – czyli «jawności» – pod rządami Gorbaczowa i Jelcyna ustąpił miejsca nowej kulturze tajemnic i uporczywych zaprzeczeń. Archiwa, na krótko otwarte dla naukowców z całego świata, zostały zamknięte dla wszystkich poza najbardziej lojalnymi i zaufanymi komentatorami. Pamięć o II wojnie światowej z czasem stała się jednym z kamieni węgielnych putinizmu, kultem kliwej, sfabrykowanej pamięci, który coraz częściej zajmował miejsce obiecanego niegdyś dobrobytu i stabilności.

Pod rządami Putina narracja historyczna nie była jednak wyłącznie powtórzeniem sowieckiej opowieści o wojnie. Przykładowo pakt nazistowsko-radziecki przedstawiano jako demonstrację siły Kremla i ukryte ostrzeżenie dla sąsiadów Rosji. Kiedy w 2019 roku Moskwa opublikowała zbiór archiwalnych dokumentów dotyczących paktu, ukryte przesłanie było jasne: brutalna logika, która doprowadziła do zawarcia paktu – tj. logika «stref wpływów» i darwinowskiego prawa silnego do zarządzania słabym – znów zyskała popularność na Kremlu.

W tych okolicznościach – kiedy Zachód jest niezainteresowany, a Rosja podstępna i rewanżystowska – łatwo zauważyć, że uczciwa ocena paktu nazistowsko-radzieckiego jest bardzo trudna. A jednak musimy go ocenić, choćby przez wzgląd na historyczną uczciwość i dokładność. Pakt Ribbentrop-Mołotow jest jednym z najważniejszych układów II wojny światowej. I choć być może zdarza nam się o tym zapomnieć, porozumienie to bezpośrednio doprowadziło do wybuchu wojny, zamykając Polskę między jej dwoma wrogimi sąsiadami i niwecząc dość bezładne wysiłki mocarstw zachodnich mające na celu powstrzymanie Hitlera.

Podobnie znaczące są relacje między wielkimi mocarstwami, które pakt ten zapoczątkował. Wojna, która wkrótce wybuchła, odcisnęła swoje złowrogie piętno. Polska została najechana i podzielona między Moskwę i Berlin. Finlandia również została zaatakowana przez Armię Czerwoną i zmuszona do oddania terytorium. Z cichym przyzwoleniem Hitlera niepodległe kraje bałtyckie oraz rumuńska prowincja Besarabia zo-

stały zaanektowane przez Stalina, a ich odważna, opierająca się ludność została skazana na deportację do koszmarnych gułagów. Pakt nazistowsko-radziecki nie jest więc sprawą zaściankową czy tematem o czysto lokalnym znaczeniu. Według zachowawczych szacunków miał on bezpośredni wpływ na życie około 50 milionów ludzi.

Nie ulega zatem wątpliwości, że o pakcie tym nie wolno zapomnieć i należy go upamiętnić. Zasadniczo zadanie to spadło na tych, którzy zostali nim bezpośrednio dotknięci. W latach 80. ubiegłego wieku bałtyccy i wschodnioeuropejscy emigranci z państw komunistycznych 23 sierpnia organizowali demonstracje «czarnej wstążki» jako wyraz sprzeciwu wobec Związku Radzieckiego. Wkrótce potem, w 1989 roku, mieszkańcy krajów bałtyckich zaprezentowali przeciwko ich aneksji przez ZSRR, uławnionej paktem nazistowsko-radzieckim, tworząc 23 sierpnia Bałtycki Łańcuch – był to dwumilionowy sznur ludzi trzymających się za ręce, ciągnący się przez trzy kraje na długości ponad 600 km.

W 2009 roku tego rodzaju społeczne inicjatywy znalazły odzwierciedlenie w rezolucji przedstawionej w Parlamencie Europejskim w Brukseli, w której zaproponowano, aby 23 sierpnia został odtąd uznany za Europejski Dzień Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu. Przyjęto ją przy kilku głosach sprzeciwu ze strony komunistycznych europosłów, z których jeden określił zestawienie reżimu nazistowskiego i sowieckiego jako «nieopisanie wulgarnie».

Rosja, co oczywiste, również podniosła wrzawę, a ówczesny prezydent Dmitrij Miedwiediew powołał w odpowiedzi prezydencką komisję ds. przeciwdziałania próbom fałszowania historii, co było rozmyślnym powtórzeniem dawnych starań Stalina, by stłumić prawdę o pakcie. Zgodnie z nowym dekretem za odstępstwo od odświeżonej, ściśle pochwalnej wersji radzieckich dokonań w II wojnie światowej groziła kara grzywny lub pozbawienia wolności na okres 5 lat. Wszystko to przypominało stary radziecki żart: «przyszłość jest pewna, nieprzewidywalna jest tylko przeszłość».

Od 2014 roku Europejska Sieć Pamięć i Solidarność (ENRS) – międzynarodowa inicjatywa rządowa promująca badanie historii Europy w XX wieku – podejmuje wyzwanie upamiętnienia paktu nazistowsko-radzieckiego poprzez kampanię edukacyjną zatytułowaną «Pamiętaj, 23 sierpnia». Jej inicjatywy, obejmujące zarówno rozdawanie przypinek, jak i produkcję filmów krótkometrażowych przybliżających historie niektórych ofiar reżimów totalitarnych, mają na celu upowszechnianie wiedzy wolnej od fałszu i dezinformacji oraz zachęcanie do szczerej dyskusji.

Niektórzy mogą uważać, że w obliczu aktualnej napaści Rosji na Ukrainę, ponownie porażającej kontynent europejski w wojnie, spory o drobne szczegóły XX-wiecznej historii są w pewnym sensie luksusem, na który nie można sobie pozwolić. Ja jednak twierdzę coś przeciwnego. Brutalna i niesprokrowana inwazja Rosji na jej sąsiada jest jedynie najnowszą odsłoną krwawego kontinuum, nowym przestępstwem w katalogu zbrodni – sięgającym czasów paktu nazistowsko-radzieckiego i późniejszych – który zdradza mentalność podejrzliwości, paranoi i jawnej agresji od dawna kierującej światopoglądem Kremla. Nadszedł czas, by wreszcie otworzyć i zdać sobie sprawę – w krwawym technicolorze – z prawdziwej wrogości natury wschodniego sąsiada Europy oraz podwoić wysiłki w zakresie badania i rozpowszechniania najmroczniejszych rozdziałów jego historii. 23 sierpnia może i musi odegrać w tym przedsięwzięciu główną, decydującą rolę.

Tekst powstał w ramach projektu «Dla Polonii» finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2021 r. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Roger Moorhouse, brytyjski historyk i germanista specjalizujący się w historii nowożytnej Europy Środkowej, ze szczególnym uwzględnieniem hitlerowskich Niemiec, Holocaustu i II wojny światowej w Europie. Ostatnio wydał «Pakt diabłów. Sojusz Hitlera i Stalina, 1939–1941».

Źródło: dlapolonii.pl

Na zdjęciu: Ostatnia strona tajnego protokołu o podziale stref wpływu w Europie Wschodniej między Związkiem Radzieckim i fałszywymi Niemcami. Radziecki oryginał. Public domain.

narativie лише укріплює це упередження. Німецька історіографія значною мірою базується на «первородному гріху» нацизму, зводячи всіх інших грішників (у кращому випадку) до другорядної ролі. Тому злочинну природу сталінського Радянського Союзу й надалі здебільшого оминають, мінімізують і релятивізують, висвітлюючи радше як примітку до західного наративу, ніж заголовок.

Радянська, а пізніше російська, пропаганда, яка старалася мінімізувати і релятивізувати пakt i його наслідки, великою мірою ломилася у відчинені двері. Попри це, нацистсько-радянський pakt став чимось на зразок критерію оцінювання та очевидним головним боєм для Кремля, адже він вимагав більших, ніж зазвичай, зусиль для затушовування, введення в оману та відвернення уваги. Перша пробоїна в цьому наступі з'явилася одразу ж після вторгнення Гітлера в Радянський Союз у 1941 р., коли Сталін, який тоді відчайдушно добивався прихильності союзників, намагався дистанціюватися від пaktu, описуючи його як необхідність, яку Радянський Союз, попри небажання, змусили прийняти обставини. Той факт, що після більш як восьми десятиліть надалі регулярно звучить саме така інтерпретація, здається, свідчить про впливи сталінських «корисних ідіотів» на Заході.

У 1948 р. радянський пропагандистський наступ посилювався. У відповідь на публікацію Державним департаментом США тексту секретного протоколу до пaktu Ріббентропа-Молотова Сталін виявив різкий спротив у формі власноруч написаного тексту під назвою «Фальсифікатори історії», в якому, звісно, назвав цей таємний протокол капіталістичною фальшивкою і розкритикував віроломство Заходу, якому не вдалося зупинити Гітлера. Він представив нову інтерпретацію пaktu, намагавшись виправдати його як оборонний виверт і відволікання неминучого.

Заперечення советами існування таємного протоколу, найбільш живого документа переговорів щодо пaktu, виявилось надзвичайно стійким. У 1983 р., наприкінці життя, В'ячеслава Молотова журналіст запитав про існування секретного протоколу. Його відповідь була однозначною. Чутки про документ мали на меті завдати шкоди СРСР. Молотов сказав: «Не було жодного таємного протоколу». Менш ніж через десятиліття, в умовах широких соціальних протестів у країнах Балтії, Гorbaczow опублікував текст цього документа, отриманого з радянських архівів. Він був підписаний Молотовим.

Протягом наступних років короткий розквіт гласності, тобто «відкритості» за Gorbaczova та Єльцина, поступився місцем новій культурі засекреченості й наполегливих заперечень. Архіви, які на деякий час були відкриті для вчених з усього світу, закрили для всіх, окрім найбільш лояльних і довірених коментаторів. Пам'ять про Другу світову війну з плином часу стала одним із наріжних каменів путінізму, культу розчуленості, сфабрикованої пам'яті, яка все частіше займала місце обіцяного колись добробуту та стабільності.

Однак за правління Путіна історичний нарратив був не лише повторенням радянської історії про війну. Наприклад, нацистсько-радянський pakt подавали як демонстрацію сили Кремля і приховане застереження сусідам Росії. Коли 2019 р. Москва опублікувала збірку архівних документів щодо пaktu, приховане послання було чітким: brutalna logika, яка призвела до укладення пaktu, тобто логіка «сфер впливу» та дарвінівського закону сильного правити слабким, знову стала популярною у Кремлі.

За цих обставин – коли Захід незацікавлений, а Росія підступна та сповнена реваншистських настоїв – легко зауважити, що дати чесну оцінку нацистсько-радянському пакту дуже важко. Але ми повинні його оцінити хоча б заради історичної чесності та точності. Pakt Molotova-Ribbentropa є одним із найважливіших договорів Другої світової війни. I хоча, можливо, ми інколи про це забуваємо, це порозуміння безпосередньо призвело до початку війни, замкнувши Польщу між двома ворогуючими сусідами та підриваючи досить безладні зусилля західних держав зупинити Гітлера.

Так само важливими є відносини між великими державами, які започаткував цей pakt. Війна, що незабаром почалася, наклала свій лиховісний відбиток. Польщу захопили й поділили між Москвою та Берліном. Finlandia також зазнала нападу Червоної армії і була змушена віддати частину своєї території. З мовчазної згоди Гітлера незалежні країни Балтії та румунська провінція Бессарабія були

анексовані Сталіном, а їх відважне населення, що чинило опір, було засуджено до депортації в жахливий ГУЛАГ. Таким чином, нацистсько-радянський pakt не є місцевою справою чи темою суто місцевого значення. За скромними підрахунками, він безпосередньо вплинув на життя близько 50 млн людей.

Немає сумнівів: цей pakt не можна забути, його потрібно увіковічити. В основному це завдання звалилося на тих, кого він безпосередньо торкнувся. У 80-х роках минулого століття балтійські та східноєвропейські емігранти з комуністичних країн 23 серпня організували демонстрації «чорної стрічки» на знак спротиву щодо Радянського Союзу. Невдовзі після цього, у 1989 р., жителі країн Балтії протестували проти їх анексії СРСР, якій сприяв нацистсько-радянський pakt, створивши 23 серпня Балтійський ланцюг. Це була шеренга з двох мільйонів людей, що трималися за руки, яка простягалася на 600 км через три країни.

У 2009 р. подібні соціальні ініціативи знайшли відображення в резолюції, представленій Європейському парламенту в Брюсселі, в якій пропонувалося встановити 23 серпня Європейським днем пам'яті жертв сталінізму та нацизму. Його прийняли, незважаючи на кілька голосів проти від комуністичних депутатів Європарламенту, один із яких назвав порівняння нацистського та радянського режимів «невимовно вульгарним».

Росія, звичайно, також підняла шум, а тодішній президент Дмитро Медведєв створив у відповідь президентську комісію для протидії спробам фальсифікації історії, що було обдуманим повторенням попередніх намагань Сталіна приховати правду про pakt. Згідно з новим указом, за відхід від величальної версії радянських звершень у Другій світовій війні загрожував штраф або позбавленням волі на строк до п'яти років. Все це нагадувало старий радянський жарт: «Майбутнє точно відоме, непередбачуване тільки минуле».

Із 2014 р. Європейська мережа «Пам'ять і солідарність» (ENRS, міжнародна урядова ініціатива, яка пропагує вивчення історії Європи у ХХ ст.) взяла на себе завдання з увіковічнення нацистсько-радянського пaktu через освітню кампанію під назвою «Пам'ятай, 23 серпня». Її ініціативи, які включають і роздачу значків, і створення короткометражних фільмів, що розповідають історії окремих жертв тоталітарних режимів, спрямовані на поширення знань, вільних від брехні та дезінформації, і заохочення до відвертої дискусії.

Дехто може вважати, що в умовах нинішнього нападу Росії на Україну, який знову втягує європейський континент у війну, сперечатися про дрібні деталі історії ХХ ст. є, в певному сенсі, недозволеною розкішшю. Проте я стверджую протилежне. Жорстоке та неспровоковане вторгнення Росії на територію свого сусіда є лише найновішою личиною кривавого континuumу, новим злочином у переліку, який сягає часів нацистсько-радянського пaktu і пізніших років, який зображує менталітет підозріливості, параної та відвертої агресії, що вже давно керує поглядами Кремля. Настав час нарешті відкритися та усвідомити – у кривавому техноколірі – справжню ворожу природу східного сусіда Європи та подвоїти зусилля з вивчення й поширення найтемніших сторінок його історії. 23 серпня може і має зіграти в цьому починанні вирішальну роль.

Текст написано для проекту «Dla Polonii», який фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2021 р.» Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Роджер Мургауз, британський історик і германіст, що спеціалізується на новітній історії Центральної Європи. Особливу увагу він присвячує гітлерівській Німеччині, Голокосту і Другій світовій війні в Європі. Нещодавно видав книгу «Союз дияволів. Pakt Гітлера-Сталіна, 1939–1941».

Джерело: dlapolonii.pl

На фото: Остання сторінка секретного протоколу про поділ сфер впливу у Східній Європі між Радянським Союзом і нацистською Німеччиною. Радянський оригінал. Public domain.

Ocaleni od zapomnienia: Jerzy Tołwiński

Повернуті із забуття: Єжи Толвінський

Jerzy Tołwiński z Równego był jednym z wielu polskich policjantów represjonowanych przez władze radzieckie w latach 1939–1941. W 1940 r. został skazany na osiem lat łagrów z powodu służby w «polsko-pańskiej» policji.

Криміналіст із Рівного Єжи Толвінський – один із багатьох польських поліціантів, репресованих радянською владою в 1939–1941 рр. Його 1940 р. засудили до восьми років таборів за службу в «польсько-панській» поліції.

Jerzy Tołwiński urodził się 27 sierpnia 1900 r. w Warnawinie w guberni kostromskiej w rodzinie Jerzego Tołwińskiego (s. Konstantego, 72 lata; tutaj i dalej wiek krewnych jest podawany według stanu na 1939 r.) i Stanisławy Tołwińskiej (c. Waleriana, 63 lata). Ojciec pracował jako brygadzysta w gorzelni w mieście Jurjewiec guberni kostromskiej. Wykształcenie podstawowe zdobył w szkole realnej w Makarowie w tejże guberni.

Według stanu na wrzesień 1939 r. rodzice Tołwińskiego mieszkali w Lidzie w województwie nowogródzkim. Zgodnie z innymi informacjami – w Równem razem z Jerzym.

Wiadomo, że w latach 1919–1922 Jerzy Tołwiński pracował jako operator telefoniczny Armii Czerwonej w Moskwie. W 1923 r. przeprowadził się z ZSRR do Polski. Zgodnie z podpisanym w 1921 r. traktatem ryskim taką możliwość mieli mieszkańcy sowieckiej Rosji, którzy mogli udowodnić, że mają polskich przodków. Należy w tym miejscu dodać, że wielu Polakom Rosja nie pozwoliła na wyjazd.

Po przeprowadzce bohatera tego tekstu zamieszkał w Grodnie, gdzie w tym samym roku powołano go do Wojska Polskiego. Najpierw służył w 1 Pułku Łączności z dowództwem w Zegrzu. Następnie w Pułku Radiotelegraficznym w Warszawie. Zakończył służbę w wojsku w stopniu podporucznika.

Kiedy Jerzy Tołwiński kończył służbę w armii zaproponowano mu pracę przy budowie linii telefonicznych dla komisariatów policji w województwie nowogródzkim. Po dwumiesięcznym urlopie w marcu 1925 r. przybył do Nowogródka.

W lipcu 1925 r. awansował na przodownika i przeniósł się do Brześcia na stanowisko referenta łączności w okręgowej komendzie policji. Podczas pełnienia tej funkcji Tołwiński ukończył trzymiesięczny kurs dla przodowników, co pozwoliło mu uzyskać stopień starszego przodownika. W tym samym czasie otrzymał stopień podporucznika rezerwy Wojska Polskiego, wkrótce został aspirantem policji, po czym przeniesiono go do Poznania do okręgowej komendy policji na stanowisko zastępcy intendenta.

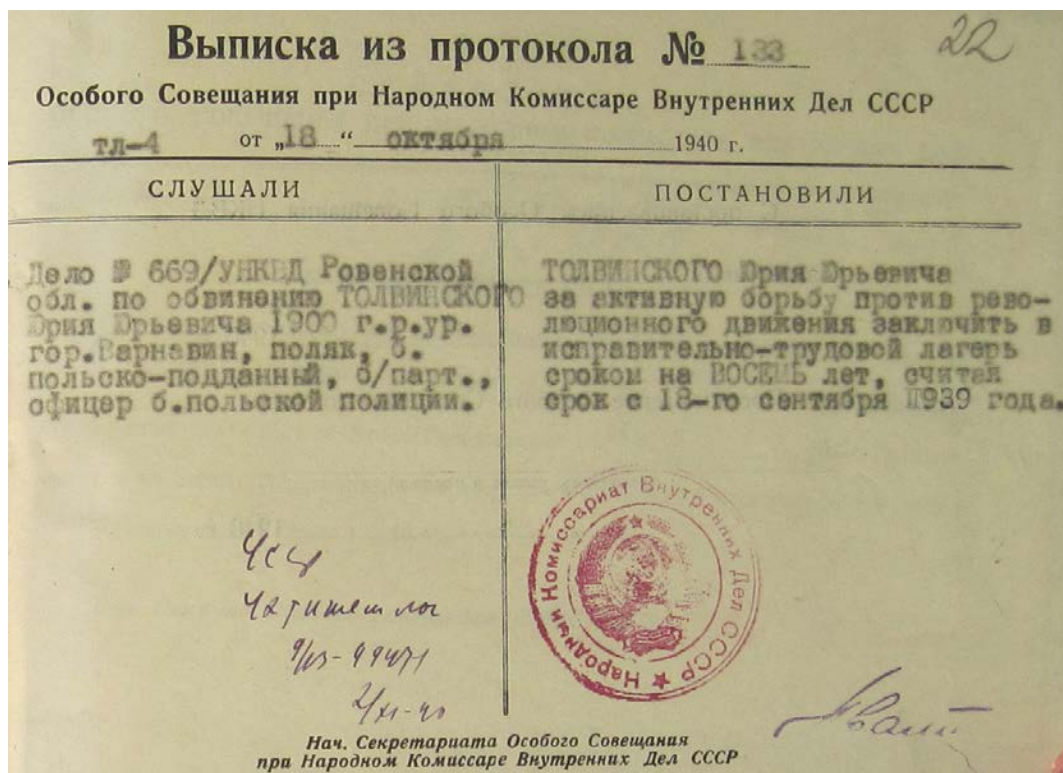
Jak twierdził Jerzy Tołwiński podczas przesłuchań, wówczas Polska otrzymała przydział na 20 miejsc w międzynarodowym Instytucie Kryminalistycznym w Wiedniu. Jerzy znalazł się wśród Polaków delegowanych na szkolenia. Po ich ukończeniu w 1929 r. został skierowany do Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego w Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu jako kierownik brygady pościgowej.

W 1932 r. Tołwiński ukończył 11-miesięczny kurs dla oficerów w Warszawie. We wrześniu 1938 r. został przeniesiony do Równego, gdzie czasowo pełnił obowiązki szefa Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego w Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Równem. Głównym jego zadaniem była walka z przestępstwami kryminalnymi i prostytucją. W sierpniu 1939 r. został przeniesiony na stanowisko oficera Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego.

W Równem Jerzy Tołwiński mieszkał przy ulicy Kopernika 44 razem z żoną Stanisławą (c. Ludwika, 36 lat) i synem Ryszardem (9 lat).

18 września 1939 r. Tołwiński został aresztowany przez grupę operacyjną NKWD i osadzony w rówieńskim więzieniu. Śledztwo w jego sprawie wszczęto 3 lutego 1940 r. Do tego czasu żadnych działań śledczych wobec aresztowanego nie podejmowano.

Na pierwszym przesłuchaniu śledczy interesował się informacją o Froncie Jedności Narodowej (FJN, legalna ukraińska partia nacjonalistyczna). Na to więzień odpowiedział, że FJN był organizacją legalną, niecieszącą się dużą popularnością w powiecie rówieńskim, dlatego policja nie zwracała na nią szczególnej uwagi. Tołwiński znał się z kierownikiem tej organizacji, Mykołą Nahrebeckim s. Sylwestra. Policja wiedziała, że Nahrebecki rozpowszechniał w Równem i powiecie publikacje wydawane przez FJN, prowadził agitację mającą na celu zwiększenie liczby członków organizacji, przyjmował zgłoszenia od nowych członków i kierował je do centrum FJN we Lwowie, wydawał legitymacje członkowskie i zbierał



składki. Według Jerzego, policja prowadziła ewidencję zgłoszeń do FJN, zgodnie z którą według stanu na 1938 r. w Równem było 30 członków organizacji. Za rozpowszechnianie gazet FJN bez zezwolenia starosty powiatowego sąd w Równem skazał Nahrebeckiego i wydalili z miasta w 1938 r. Tym samym władze lokalne starały się ograniczyć rozprzestrzenianie się ukraińskich nastrojów nacjonalistycznych z Galicji na Wołyń.

Śledczy interesował się również walką z Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy (KPZU). Jednak Tołwiński powiedział, że w 1938 r., kiedy przybył do Równego, ta partia była prawie zlikwidowana i nie wykazywała żadnych oznak istnienia. Wspomniał tylko o dwóch przypadkach aktywizacji działalności KPZU w gminach klewańskiej i hoszczańskiej, w których zarejestrowano spotkania lokalnej młodzieży. W brygadzie do spraw przestępstw politycznych został powołany osobny dział w celu kontroli działalności KPZU. Za ten kierunek odpowiadał Leon Urbanowicz. Jego zadaniem było zapobieganie powstawaniu nowych ośrodków komunistycznych. Jerzy powiedział, że w latach 1938–1939 KPZU nie była priorytetowa w ich działalności. Na pierwszym miejscu w tym okresie była działalność ukraińskich nacjonalistów. Według niego, praca policji politycznej była skierowana na tworzenie sieci informatorów i konfidentów w ich środowisku.

Z jednego z protokołów przesłuchań dowiadujemy się, że Jerzy Tołwiński kierował Wydziałem Dochodzeniowo-Śledczym w Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Równem, dopóki na to stanowisko nie przydzielono Tadeusza Stażemskiego, specjalizującego się w sprawach politycznych.

5 lutego 1940 r. śledztwo wobec Jerzego Tołwińskiego zostało zakończone, o czym świadczy akt oskarżenia. Tołwiński został uznany za winnego przestępstw przewidzianych w art. 54–33 KK USRR, a mianowicie, że przez 14 lat służył w «polsko-pańskiej» policji i działał na rzecz umocnienia «byłego państwa polskiego» i jako oficer policji i kierownik wydziału dowodził walką przeciw ruchowi rewolucyjnemu na terenie powiatu rówieńskiego. W tym czasie aresztowany przebywał w kijowskim więzieniu NKWD.

Na mocy decyzji Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR z dnia 18 października 1940 r. Jerzy Tołwiński został skazany na osiem lat poprawczych obozów pracy. Karę odbywał w Uchto-Iżemskim Poprawczym Obozie Pracy.

W sierpniu 1941 r. Jerzy Tołwiński wyszedł z łagru na mocy amnestii przewidzianej przez Układ Sikorski-Majski dla obywateli II Rzeczypospolitej i został skierowany do Komi ASRR. 23 czerwca 1989 r. został zrehabilitowany według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego.

Narodził się 27 sierpnia 1900 r. u Warnawinie Kostromskiej gubernii w rodzinie Єжи Костянтиновича (72 роки; тут і далі вік родичів подано станом на вересень 1939 р.) та Станіслава Валер'янівни (63 роки). Батько хлопця працював майстром на винокурному заводі в Юр'євці Костромської губернії. Початкову освіту Єжи здобув у реальному училищі в Макарові тієї ж губернії.

Станом на вересень 1939 р. батьки Толвінського мешкали в Ліді Новогрудського воєводства. За іншими даними – в Рівному разом із Єжи.

Відомо, що 1919–1922 рр. Єжи Толвінський працював телефоністом Червоної армії в Москві. У 1923 р. він переїхав із РСРП до Польщі. Згідно з Ризьким мирним договором, підписаним у 1921 р., таку можливість мали ті мешканці радянської Росії, які могли довести, що мають польських предків. Багатьом полякам Росія не дозволила виїхати.

Після переїзду герой цього тексту оселився в Гродні, де того ж року його призвали до Війська Польського. Спочатку він служив у 1-му полку зв'язку, командування якого було розташоване в селі Зегже. Пізніше – в радіо-телеграфному полку у Варшаві. Демобілізувався у званні підпоручика.

Під час звільнення зі служби Єжи Толвінському запропонували працювати на будівництві телефонних ліній для поліційних постів у Новогрудському воєводстві. Після двомісячної відпустки в березні 1925 р. він прибув до Новогрудка.

У липні 1925 р. йому надали звання пшодовника (старшого сержанта поліції) та перевели до Бреста на посаду діловода зв'язку при окружному управлінні поліції. За час перебування на цій посаді Толвінський закінчив тримісячний курс для пшодовників, що дало йому змогу отримати звання старшого пшодовника. Тоді ж він отримав звання підпоручика резерву Війська Польського, невдовзі – інспектора поліції. Після цього його перевели до Познані в окружний відділок поліції на посаду помічника інтенданта.

Як стверджував Єжи Толвінський під час допитів, у цей час Польща отримала квоту на 20 місць у міжнародному Віденському криміналістичному інституті. Єжи був серед поляків, делегованих на навчання. Після його завершення в 1929 р. він отримав призначення в розшуковий відділ Познанської комендатури поліції на посаду керівника групи швидкого реагування, яка займалася переслідуванням злочинців.

У 1932 р. Толвінський закінчив 11-місячну офіцерську школу у Варшаві. У вересні 1938 р. його перевели до Рівного, де він тимчасово виконував обов'язки керівника розшукового

відділу Рівненського повітового відділку поліції. Основним завданням Єжи була боротьба з кримінальними злочинами та проституцією. У серпні 1939 р. його перевели на посаду офіцера розшукового відділу.

У Рівному Єжи Толвінський жив на вулиці Коперника, 44 разом із дружиною Станіславою Людвіківною (36 років) та дев'ятирічним сином Ришардом.

18 вересня 1939 р. оперативна група НКВС арештувала Єжи Толвінського й доправила до Рівненської в'язниці. Слідство в його справі було розпочато 3 лютого 1940 р. До цього часу жодних слідчих дій стосовно арештованого не проводили.

На першому допиті слідчого цікавила інформація про Фронт національної єдності (ФНЄ, легальна українська націоналістична партія). На що в'язень відповів, що ФНЄ був легальною організацією, але не мав великої популярності в Рівненському повіті, тому поліція не приділяла йому особливої уваги. Толвінський знав керівника організації Миколу Сильвестровича Негребецького. Поліції було відомо, що Негребецький поширював у Рівному та повіті видання, тиражовані ФНЄ, проводив агітацію, спрямовану на збільшення чисельності учасників партії, приймав декларації від нових членів та відправляв їх до центру ФНЄ у Львові, видавав членські квитки і збирав внески. За свідченнями Єжи, поліція вела облік декларацій ФНЄ, відповідно до яких станом на 1938 р. у Рівному нараховувалося 30 членів організації. За поширення газет ФНЄ без дозволу повітового старости Рівненський суд засудив Негребецького й вислав із міста в 1938 р. Таким чином місцеві органи влади намагалися обмежити поширення українських націоналістичних настроїв із Галічини на Волинь.

Слідчого цікавила також боротьба з Комуністичною партією Західної України (КПЗУ). Однак Толвінський розповів, що станом на 1938 р., коли він прибув до Рівного, вона була фактично ліквідована. Він пригадав лише два випадки активізації діяльності КПЗУ в Клеванській та Гошанській гмінах, де було зафіксовано збори місцевої молоді. Для контролю КПЗУ в бригаді, що займалася політичними злочинами, існувала окрема секція. За цей напрямок відповідав Леон Урбанович. Його завданням було проведення профілактичних заходів проти зародження нових комуністичних осередків. Єжи зауважив, що станом на 1938–1939 рр. КПЗУ не була в пріоритеті їхньої діяльності. На першому місці була діяльність українських націоналістів. Робота політичного відділу поліції, за його словами, була спрямована на налагодження мережі інформаторів і конфідентів серед них.

Із одного з протоколів допитів довідуємося, що Єжи Толвінський очолював розшуковий відділ Рівненського повітового відділку поліції, допоки на цю посаду не призначили Тадеуша Стажемського – фахівця з політичних справ.

5 лютого 1940 р. слідство у справі Єжи Толвінського завершилося, про що свідчить обвинувальний висновок. Його визнали винним у злочинах, передбачених ст. 54–33 KK УРСР, а саме в тому, що він упродовж 14 років служив у «польсько-панській» поліції і працював на зміцнення «колишньої польської держави» та як офіцер поліції і керівник розшукового відділу очолював боротьбу з революційним рухом на території Рівненського повіту. На той час арештований перебував у Київській в'язниці НКВС.

Постановою Особливої наради при НКВС СРСР від 18 жовтня 1940 р. Єжи Толвінського засуджено до восьми років виправно-трудова таборів. Термін покарання він відбував в Ухто-Іжемському виправно-трудова таборі.

У серпні 1941 р. за умовами угоди Сікорського-Майського Єжи Толвінського амністували як громадянина Другої Речі Посполитої та відправили в Кomi АСРР. 23 червня 1989 р. його реабілітовано за рішенням прокуратури Рівненської області.

Przyjechali, by posprzątać cmentarze

Приїхали, щоби прибрати кладовища

Wojna odcisnęła swoje piętno na wszystkich płaszczyznach życia w Ukrainie, w tym na funkcjonowaniu Centrum Dialogu Kostiuchnówka. Główne obszary jego działalności to ochrona miejsc pamięci narodowej, praca z młodzieżą oraz dialog polsko-ukraiński.

Teraz, w fazie otwartej rosyjskiej agresji na Ukrainę, Centrum Dialogu Kostiuchnówka zajmuje się głównie pomocą humanitarną dla Ukrainy. Z powodu wojny tradycyjne obozy letnie, podczas których skauti – polscy harcerze, a ostatnio też ukraińscy plastuni – wspólnie porządkowali stare cmentarze i groby, nie mogą obecnie przyjmować młodzieży. Nie oznacza to jednak, że miejsca pamięci pozostają w tym roku zaniedbane. Chociaż obozy są zamknięte, Centrum Dialogu nadal organizuje ich porządkowanie. Przyjeżdżają w tym celu dorośli wolontariusze, którym nie są obojętne losy polskich pochówków na Wołyniu.

Grzegorz Leśniewicz, przewodniczący Rady Miasta Zgierza, od ponad 20 lat regularnie przyjeżdża do Ukrainy. W sumie był tu ponad 50 razy. W tym roku ponownie przybył na Wołyń jako członek 5-osobowej ekipy. Mówi: «Ponieważ młodzi ludzie, ze względu na ograniczenia poddyktowane wojną, nie mają możliwości sprzątnięcia cmentarzy, ja i moi przyjaciele postanowiliśmy zrobić to sami».

Przyjechali z nim przyjaciele i koledzy: Dariusz Błażejowski, prezes Fundacji Centrum Dialogu Kostiuchnówka, Michał Tokarski ze Stowarzyszenia EuroAktywni, Katarzyna Rogalska, pracownica Zamku Królewskiego w Warszawie, Krzysztof Kurczyna, kierowca. W ciągu czterech dni spędzonych na Wołyniu wraz z innymi wolontariuszami uporządkowali stary cmentarz rzymskokatolicki w Kołkach i Polski Cmentarz Wojenny w Przebrażu. Polską Górę, miejsce ważne dla historii niepodległości Polski, wraz z nimi porządkowali plastuni i harcerze z Rówieńszczyzny.

Polska ekipa przywiozła ze sobą pomoc humanitarną. Przekazały ją organizacje, w których pracują, a także Łódzki Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża i Chorągiew Łódzka Związku Harcerstwa Polskiego.

Przypominamy, że Kostiuchnówka na Wołyniu jest miejscem, gdzie tradycyjnie zapala się Ogień



Niepodległości. Co roku polscy harcerze w sztafecie rowerowej przewożą go do Warszawy, na centralne uroczystości Święta Niepodległości 11 listopada.

Szczególne podziękowania Grzegorz Leśniewicz przekazuje Ołeksandrowi Hawrylukowi, przewodniczącemu Maniewickiej Zjednoczonej Terytorialnej Hromady, za udzielone przez niego wsparcie i pomoc. W ubiegłym roku w Dniu Niezależności Ukrainy, 24 sierpnia 2021 r., Zgierz i Maniewicze podpisały umowę partnerską.

Anatolij Olich
Zdjęcie udostępnione przez Grzegorza Leśniewicza

Війна наклала свій відбиток на всі сфери життя в Україні. Вне-сла вона корективи і в роботу Центру діалогу «Костюхнівка». Основними напрямками його діяльності є охорона місць національної пам'яті, робота з молоддю і польсько-український діалог.

Гжегож Лесьневич, голова Міської ради Згєжа, понад 20 років регулярно приїжджає в Україну. Загалом побував тут уже понад 50 разів. Цього року знову прибув у складі невеликої групи на Волинь. «Оскільки молодь, через продиктовані війною обмеження, не має можливості прибрати цвинтарі, ми з друзями вирішили зробити це самі», – каже він.

Із ним приїхали його друзі та колеги: голова фонду «Центр діалогу «Костюхнівка» Даріуш Блажеєвський, Міхал Токарський із товариства «Євроактивні», працівниця Королівського замку у Варшаві Катажина Рогальська та водій Кшиштоф Курчина. За чотири дні, які провели на Волині, вони разом з іншими волонтерами наводили лад на старовинному римо-католицькому кладовищі в Коках та на Польському військовому цвинтарі в Пшебражі. Разом із ними до прибирання на Польській горі, пам'ятному для історії незалежності Польщі місці, долучилися пластуни та харцери з Рівненщини.

Із собою поляки привезли гуманітарну допомогу. Її зібрала організація, в якій вони працюють, а також лодзьке відділення Польського Червоного Хреста та Лодзька хоругва Союзу польського харцерства.

Нагадаємо, що волинське село Костюхнівка – це місце, де традиційно запалюють Вогонь Незалежності. Щороку польські харцери у велоестафеті доправляють його до Варшави на святкування Дня Незалежності Польщі 11 листопада.

Особливу подяку за сприяння й допомогу Гжегож Лесьневич висловив Олександрові Гаврилкові, голові Маневичької об'єднаної територіальної громади. Торік, у День Незалежності України, 24 серпня 2021 р., Згєж і Маневичі підписали угоду про співпрацю.

Анатолій Оліх
Фото надав Гжегож Лесьневич

Kwatera żołnierska w Kowlu odnowiona

Солдатські могили в Ковелі впорядковано

26 sierpnia członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu wspólnie z wolontariuszami Centrum Dialogu Kostiuchnówka oczyścili wszystkie nagrobki na kwaterze polskich żołnierzy w mieście oraz pokryli je białą farbą.

26 серпня члени Товариства польської культури в Ковелі разом із волонтерами Центру діалогу «Костюхнівка» очистили всі надгробки на похованнях польських солдатів у місті та покрили їх білою фарбою.

Упорядкування гробів odbyło się z inicjatywy i przy wsparciu materialnym Centrum Dialogu Kostiuchnówka, które dostarczyło farbę i materiały niezbędne dla przeprowadzenia prac.

Pogoda dopisała, zapął do pracy również. Dziękujemy wszystkim za wsparcie, za pomoc, za pracę – zarówno członkom towarzystwa, jak i wolontariuszom Centrum Dialogu Kostiuchnówka.

Tekst i zdjęcie: Anatolij Herka,
Towarzystwo Kultury Polskiej w Kowlu

Упорядкування могил відбулося з ініціативи й за матеріальної підтримки Центру діалогу «Костюхнівка», який доставив фарбу й матеріали, необхідні для переведення робіт.

Погода сприяла, та й настрої у всіх був позитивний. Дякуємо всім за допомогу, а членам товариства і волонтерам Центру діалогу «Костюхнівка» – також за роботи.

Текст і фото: Анатолій Герка,
Товариство польської культури в Ковелі



Przez zabawę do nauki

Mottem przewodnim XI Letniej Szkoły Języka Polskiego były słowa amerykańskiego fizjoterapeuty Glenna Domana: «Zabawa jest nauką, nauka zabawą. Im więcej zabawy, tym więcej nauki». Do Zamłynia przyjechało 46 dzieci z Krzemieńca, Równego, Zdobunowa, Maniewicz i Romanowa.

Od 2 do 14 sierpnia dzieci uczyły się języka polskiego, uczestniczyły w zajęciach sportowych, plastycznych oraz treningach rozwoju twórczego myślenia. Celem Szkoły było pogłębienie wiedzy na temat polskiej kultury i języka, a także budowanie pozytywnych postaw wobec nauki i własnego rozwoju. Zajęcia z polskiego miały charakter gier i zabaw.

Podczas pobytu w Zamłyniu młodzież uczyła się sztuki prowadzenia merytorycznej dyskusji («debaty oksfordzkie»), zmagala się także w turnieju wiedzy o Polsce. Na zajęciach sportowych trenowała współpracę w zespole, a podczas warsztatów plastycznych projektowała «miasto przyszłości» i rozwijała wizję człowieka XXII wieku. Na zakończenie pobytu odbyły się: wspólny

taniec, pokaz pomalowanych własnoręcznie torb oraz wręczenie nagród i dyplomów.

Zajęcia prowadzili nauczyciele języka polskiego, instruktorzy tańca narodowego, artyści i nauczyciele plastyki.

Projekt zrealizował Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury w Równem we współpracy z Centrum Integracyjnym «Zamłynie» Caritas Spes Diecezji Łuckiej Kościoła Rzymskokatolickiego przy wsparciu finansowym Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Ewa Mańkowska,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Fot. Serhij Lisiwka



Через гру до навчання

Провідним гаслом XI літньої школи польської мови були слова американського фізіотерапевта Гленна Домана: «Гра – це навчання, навчання – це гра. Чим більше гри, тим більше навчання». До Замління приїхали 46 дітей із Кременця, Рівного, Здолбунова, Маневичів і Романова.

Із 2 до 14 серпня діти вивчали польську мову, брали участь у спортивних і художніх заняттях, а також у тренінгах із розвитку творчого мислення. Мета школи – поглиблення знань про польську культуру й мову, формування позитивного ставлення до навчання й саморозвитку. Заняття з польської мови мали розважально-ігровий характер.

Під час перебування в Замлінні молодь вчилася мистецтва вести предметні дискусії (оксфордські дебати) та змагалася в турнірі знань про Польщу. На спортивних заняттях учасники табору опановували співпрацю в колективі, а під час художніх майстер-класів проєктували місто майбутнього та розвивали бачення людини XXII століття. Зміна завершилася спільним

танцем, показом власноруч розфарбованих торбин, врученням нагород і дипломів.

Заняття проводили вчителі польської мови, тренери з народних танців, митці й викладачі художніх мистецтв.

Проєкт реалізував Українсько-польський союз імені Томаша Падури в Рівному у співпраці з Інтеграційним центром «Замління» «Карітас-Спес» Луцької дієцезії Римо-католицької церкви за фінансової підтримки Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку.

Ева Маньковська,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото: Сергій Лісівка



Memorandum o współpracy

Razem będzie pożyteczniej, szybciej, ciekawiej i celniej. Wychoząc z takiego założenia Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury w Równem i Hromada Omelana Wielka w obwodzie rówieńskim podpisały memorandum o współpracy.

Разом буде корисніше, швидше, цікавіше та надійніше. З огляду на такі міркування Українсько-польський союз імені Томаша Падури в Рівному й Великоомелянська громада в Рівненській області підписали меморандум про співпрацю.

Trwają prace nad poszukiwaniem obszarów wspólnych działań. Najprawdopodobniej drogi obu partnerów zjedną się w prowadzonych razem projektach dotyczących edukacji, promocji kultur i języków, a także pomocy Ukraincom w czasie wojny. UPS będzie też łącznikiem między władzami lokalnymi Hromady Omelana Wielka a potencjalnymi partnerami z Polski.

Memorandum zostało podpisane przez przewodniczącą Rady Wiejskiej w Omelanie Wielkiej Allę Karpiuk i liderkę Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury Ewę Mańkowską podczas oficjalnych obchodów Dnia Niezależności Ukrainy.

Ewa Mańkowska,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Fot. Tetiana Omelanchuk

Nini trwae robota nad poszukiem sfer spólnoi dijalnoini. Naiimowirnie, dorogi oboh partneriw ziidutysia u spólnih proiekтах u galuziach osviti, propaguwannia kultur i mov, a takozh dopomogi ukraincям pid час viinii. UPS bude зв'язковою ланкою miж miсцевою владою u Великоомелянськiй громаді та потенційними партнерами з Польщі.

Меморандум підписали голова Великоомелянськoi сiльськoi ради Алла Карпюк i керiвниця Українськoi-польськoi союзу іменi Томаша Падури Ева Маньковська pid час офіційних заходів із нагоди Дня Незалежності України.

Ева Маньковська,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото: Тетяна Омелянчук

Меморандум про співпрацю



Wakacje na Dolnym Śląsku

Канікули в Нижній Сілезії

Dwie grupy uczniów sobotnio-niedzielnej szkoły przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Zdolbunowskiej wzięły udział w obozie letnim «Ekspedycja Polska – wakacyjne wyjazdy letnie» na Dolnym Śląsku.

Дві групи учнів суботньо-недільної школи при Товаристві польської культури Здолбунівщини взяли участь у літньому таборі «Експедиція «Польща» – літні подорожі» в Нижній Сілезії.



Na zaproszenie Fundacji Wolność i Demokracja na początku sierpnia 20 dzieci ze Zdolbunowa przebywało w Marianówce w województwie dolnośląskim. Kolejnych 5 uczniów wraz z dziećmi z Szepetówki, Korostyszewa, Polonnego, Beresteczka i Złoczowa ostatnią dekadę sierpnia spędziło w mieście Stronie Śląskie.

W trakcie pobytu dzieci zwiedzały z przewodnikami m.in. Wodospad Wilczki, Kopalnię Złota, Kopalnię Uranu, Twierdzę i miasto Kłodzko. Wdrapywały się na Góry Czarną i Igliczną oraz na Szczelinię Wielką – najwyższy szczyt Gór Stołowych. W programie obozu znalazły się także zajęcia sportowe, integracyjne oraz poświęcone tematowi historycznym.

Animatory z organizacji «Mówiący Kij», opiekujący się obiema grupami, nie zapomnieli o dyskotekę i ognisko dla dzieci. Podczas imprez pożegnalnych był wspólny polonez, ukraińskie piosenki i podziękowania skierowane do animatorów obozów.

Na okres pobytu drugiej grupy w Polsce przypadał 23 sierpnia – dzień, w którym w Ukrainie obchodzone jest Święto Flagi Państwowej. Dzieci zabrały ze sobą kilka flag, żeby uczcić to święto i przy okazji zrobić sobie w tym dniu wspólne zdjęcie.

Większość uczniów po raz pierwszy odwiedziła Polskę. «Wrócili wzbogaceni o nowe doświadczenia i wiedzę. Rodzice uczniów, którzy wyjeżdżali na obozy, opowiadają, że po powrocie dzieci potrafiły nawet przez kilka godzin z rzędu dzielić się swoimi wrażeniami», – podkreśla Zofia Michalewicz, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdolbunowskiej. Dodaje, że takie wyjazdy bardzo motywują je do dalszej nauki języka polskiego.

Natalia Denysiuk
Zdjęcia udostępnione przez Zofię Michalewicz

Na zaproszenie fundacji «Свобода і демократія» 20 учнів зі Здолбунова відпочивали на початку серпня в Мар'янівці у Нижньосілезькому воєводстві, ще п'ятеро разом із дітьми з Шепетівки, Коростишева, Полонного, Берестечка і Золочева провели останню декаду серпня в місті Строні-Шльонські в тому ж регіоні.

Під час табору діти відвідували, зокрема, водоспад Вільчки, копальні золота та урану, місто Клодзько та фортецю в ньому. Виходили на гори Чорну, Іглічну та на Щелінець Великий – найвищу вершину Столових гір. У програмі були також заняття спортом, інтеграційні зустрічі та лекції на історичну тематику.

Аніматори з організації «Мовіаку Кіж», які опікувалися обома групами, не забули про дискотеку та вогнище для дітей. На прощальних вечірках танцювали спільний полонез, виконували українські пісні та дякували організаторам таборів.

На час перебування другої групи в Польщі припадало 23 серпня, коли в Україні відзначали День державного прапора. Діти взяли із собою до Польщі кілька прапорів, щоб вшанувати це свято і при нагоді зробити спільне фото.

Більшість дітей уперше побували в Польщі. «Вони повернулися багатшими на новий досвід і знання. Батьки учнів, які їздили в табори, розповідають, що після повернення діти часом ділилися своїми враженнями навіть протягом кількох годин підряд», – підкреслює Софія Михалевиц, голова Товариства польської культури Здолбунівщини. Вона додає, що такі поїздки дуже мотивують учнів продовжувати вивчати польську мову.

Наталія Денисюк
Фото надала Софія Михалевиц



Drogię

JANINIE BIRETTO

Składamy najserdeczniejsze gratulacje z okazji 90. urodzin.

Życzymy dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i uśmiechu na każdy dzień oraz samych radosnych chwil na dalsze lata.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej oraz Redakcja Monitora Wołyńskiego

Drogię

WIKTORII CZERNECKIEJ

Z okazji 75. urodzin życzymy wszelkiej pomyślności oraz kolejnych lat życia w zdrowiu, a także samych szczęśliwych chwil w gronie najbliższych.

Niech nie opuszcza Panią życiowy optymizm!

Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej oraz Redakcja Monitora Wołyńskiego

Drogię

JADWIDZE DEMCZUK,

nauczycielce języka polskiego w SKP im. Ewy Felińskiej w latach 2011–2017, wieloletniej współpracownicy «Monitora Wołyńskiego» i po prostu naszej fajnej koleżance życzymy wszystkiego najlepszego z okazji pięknego jubileuszu!

Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej oraz Redakcja Monitora Wołyńskiego



Operacja Polska w historii mojej rodziny. Część 2

Польська операція в історії моєї родини. Частина 2

Кiedy 21 listopada 1937 r. aresztowano mojego pradziadka Józefa Dozorca, przeszukano dom. Jednym z dwóch świadków, jak mówi protokół przeszukania, był Marian Kryszyna – mój drugi pradziadek, ojciec mojej babci Józefy, żony dziadka Albina Dozorca. Jak okropnie los złączył ze sobą przyszłych teściów.

Oto sprawa w dwóch toмах nr 113709 Zarządu Obwodowego NKWD w Winnicy oskarżająca A. Kryszynę, L. Pierścińskiego, S. Świdnickiego i innych o przestępstwa, przewidziane w art. 54-5, 54-6, 54-9, 54-11 Kodeksu Karnego Ukraińskiej SRR, z wymowną klauzulą: «Chronić wiecznie». Wobec mojego pradziadka Mariana, jednego z figurantów tej sprawy, Andrzej Kryszyna był rodzonym bratem.

Pradziadek Marian, urodzony 12 lipca 1904 r., został aresztowany 18 maja 1938 r. Podczas przeszukania obecny był głowa rady wiejskiej (czyli wójt) Samiło Marczuk, a kilka godzin później przeszukano również i jego dom. W ramach tej sprawy w mojej wsi Szostakówka od 18 do 24 maja 1938 r. aresztowano łącznie 22 mężczyzn. Dwóch z nich to Ukraińcy, którzy przenieśli się z innych wsi – wspomniany Marczuk i Jewłampij Chołod, felczer weterynaryjny, a 20 to są miejscowi Polacy.

Marian Kryszyna i jego żona Mariana, c. Karola (34 lata; wiek krewnych jest podawany według stanu na 1937 r.), mieli troje dzieci: córkę, moją babcię Józefę (13 lat) oraz synów Kazimierza (10 lat) i Adolfa (8 lat). Pradziadek był piśmienny, zdobył wykształcenie podstawowe, więc pracował w Szostakówce jako kierownik laboratorium kolchozu «Peremoha», czyli «Zwycięstwo». W ankiecie aresztowanego, wypełnianej dla każdego zatrzymanego, zapisano: średniozamożny chłop, bezpartyjny, Polak, obywatel ZSRR. W 1930 r. brał udział w zamieszkach kurkulskich, w 1932 r. został na krótko aresztowany przez OGPU za kradzież cukru.

Postanowienia o aresztowaniu wszystkich zatrzymanych w ramach tej sprawy różniły się jedynie imionami i nazwiskami, natomiast zarzuty i obciążające paragrafy karne były całkowicie identyczne. Formułka brzmiała: «Jest członkiem

Polskiej Organizacji Wojskowej POW i prowadzi działalność szpiegowską na rzecz Polski, przygotowując realizację aktów dywersyjnych w okresie wojny [...] Wyznaczyć jako środek zapobiegający sposobem uchylania się od sądu i śledztwa zamknięcie go pod strażą w więzieniu w Winnicy».

Moja babcia Józefa opowiadała mi, że w ten pamiętny dla niej dzień wracała z koleżankami ze szkoły i zobaczyła stojącą obok domu zadyszowaną ciężarówkę. Pobiegła się rozejrzeć, bo samochody na naszej ulicy nie były codziennym zjawiskiem nawet w moim dzieciństwie, a cóż możemy powiedzieć o tamtych latach. Ale zanim przybiegła, samochód już ruszył. Zdażyła tylko usłyszeć krzyk z «czarnego worona»: «Józiu!» Nigdy więcej nie zobaczyła swojego ojca.

Zatrzymanych odtransportowano do więzienia w Winnicy. Natychmiast zaczęto ich przesłuchiwać. Niektórzy aresztowani już na pierwszym przesłuchaniu przyznali się, że byli członkami Polskiej Organizacji Wojskowej, inni zostali zmuszeni do przyznania się przez bicie. Przesłuchania osób stawiających opór najdłużej trwały zaledwie kilka tygodni (winnicy kaci dobrze wiedzieli, jak zniszczyć człowieka); tych, którzy poddali się i natychmiast podpisali «szczerą skruchę», zabierano na konfrontacje, gdzie pokornie mówili to, czego chcieli od nich śledczy. Wśród metod znalazły się zastraszanie, presja psychiczna, pozbawianie snu oraz, według samych oprawców, «system wykorzystywania środków wpływu fizycznego». Ten cyniczny eufemizm należy rozumieć jako bicie, wybijanie zębów oraz inscenizowanie egzekucji.

Więc w krótkim czasie wszyscy aresztowani po kolei «zeznali», jak się nawzajem werbowali, szpiegowali, wyrządzali szkodę władzom radzieckim: «Kryszyna Marian do udziału w kontrrewolucyjnej

Коли 21 листопада 1937 р. арештовували мого прадіда Юзефа, в хаті робили обшук. Одним із двох свідків, як говорить протокол трусу, був Мар'ян Кришина – мій другий прадід, батько моєї бабки Юзефи Кришини, дружини діда Альбіна Дозорця. Як страшно звела доля майбутніх сватів.

Ось справа у двох томах № 113709 Вінницького обласного управління НКВД по звинуваченню Кришини А. І., Перстинського Л. Н., Свідницького С. Ф та інших за статтями 54-5, 54-6, 54-9, 54-11 Кримінального кодексу УРСР із промовистим грифом: «Зберігати вічно». По цій справі проходив і мій прадід Мар'ян, якому Андрій Кришина доводився рідним братом.

Прадіда Мар'яна, який народився 12 липня 1904 р., арештували 18 травня 1938 р. При обшуку був присутній голова сільради Саміло Марчук, а вже через кілька годин обшук проводили в нього. Всього по цій справі від 18 до 24 травня 1938 р. у Шостаківці було заарештовано 22 чоловіків. Двоє з них були українцями, які переїхали з інших сіл (Марчук, голова сільради, і Євlampій Холод, ветеринарний фельдшер), а 20 – місцеві поляки.

У Мар'яна Кришини з дружиною Мар'яною Карлівною (34 роки; вік родичів подано станом на 1937р.) було троє дітей: моя бабка Юзефа (13 років), Казимир (10 років) і Адольф (вісім років). Прадід був письменним, мав початкову освіту, тож працював завідувачем лабораторії шостаківського колгоспу «Перемога». В анкеті аresztованого, яку заповнювали на кожного затриманого, записано: середняк, безпартійний, поляк, громадянин СРСР. У 1930 р. брав участь у куркульських заворушеннях, у 1932 р. був заарештований на короткий час ОГПУ за крадіжку цукру.

Постанови на арешт усіх затриманих по цій справі різнилися тільки іменами та прізвищами, натомість звинувачення й інкриміновані статті співпадали. Формулювання звучало так: «Є учасником Польської організації військової (ПОВ) і проводить шпигунську діяльність на

користь Польщі, готуючи проведення диверсійних актів у воєнний період. [...] Обрати мірою запобігання способам ухилення від суду і слідства утримання його під вартою у Вінницькій тюрмі».

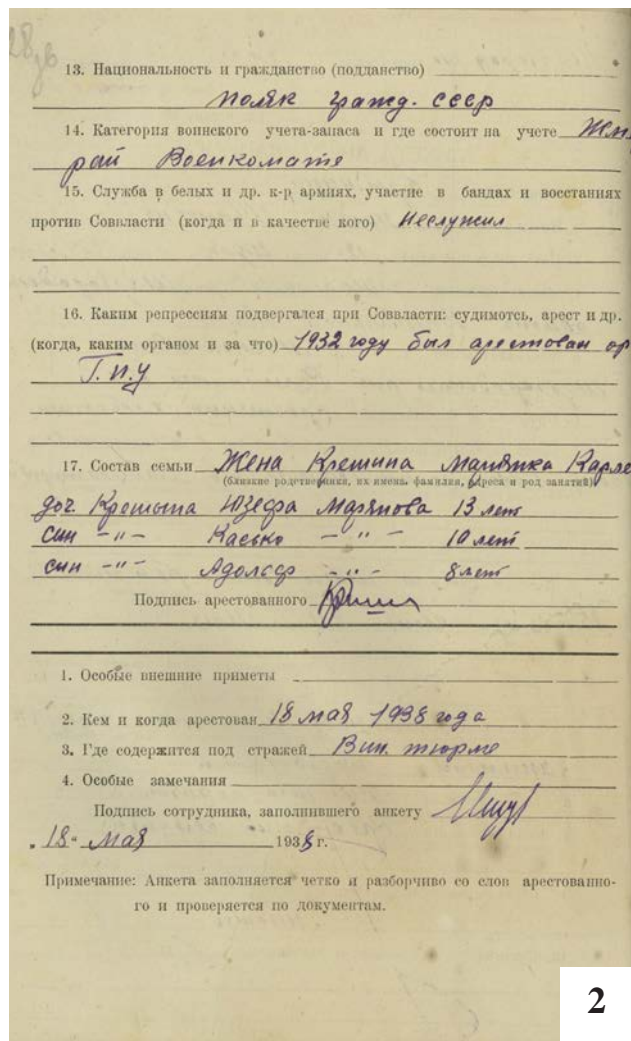
Моя бабуся Юзефа розповідала, що того пам'ятного для неї дня вона поверталася з подругами зі школи й побачила, що біля хати стоїть крита вантажівка. Вона побігла, аби роздивитися, адже автомобілі нашою вулицею навіть за мого дитинства проїжджали не щодня, а що вже говорити про ті роки. Та доки вона добігла, авто рушило. Тільки й устигла почути вигук із кузова воронка: «Юзю!» Більше вона батька не бачила.

Затриманих доставили у Вінницю в'язницю. Їх одразу ж узялися допитувати. Дехто з аresztованих уже на першому допиті зізнався в тому, що він – член Польської організації військової. Від інших зізнання вибивали. Допити тих, хто найдовше чинив спротив, тривали всього кілька тижнів (вінницькі кати швидко вміли зламати людину). Тих же, хто «щиро-сердне покаяння» підписав одразу, виводили на очні ставки, де вони покійно свідчили, що було потрібно слідчим. Серед методів були залякування, психологічний тиск, позбавлення сну, а ще, за словами самих же катів, «система використання заходів фізичного впливу». Під цим цинічним евфемізмом потрібно розуміти побої, вибивання зубів, інсценізації розстрілу.

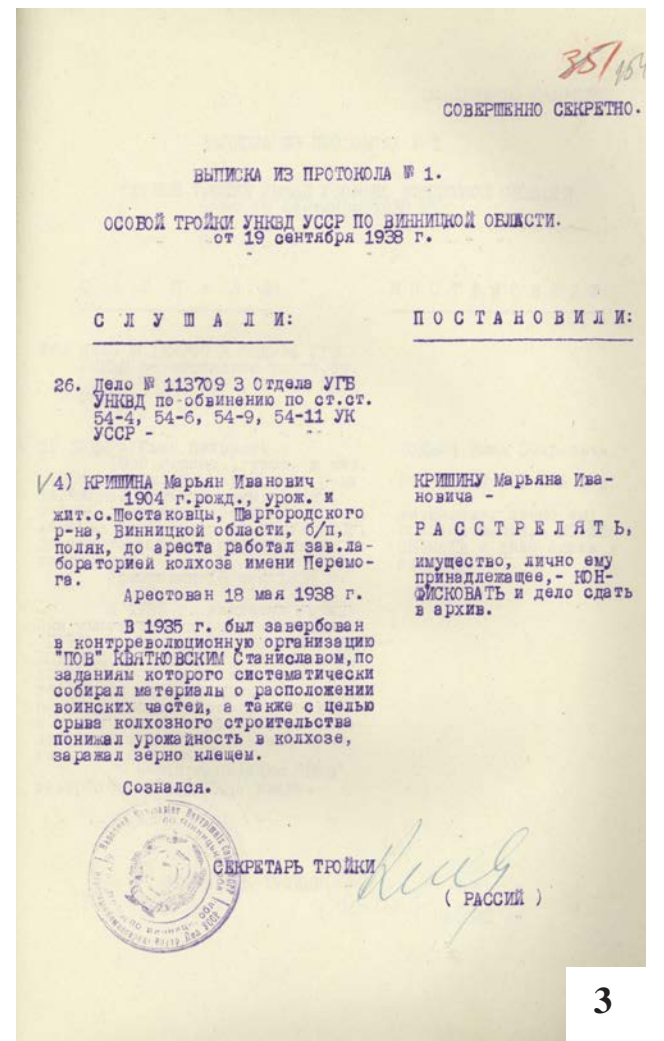
Поступово всі шостаківчани «зізналися», як вони один одного вербували, як шпигували, як шкодили радянській владі: «Кришина М. І. для участі в контрреволюційній організації «Польська організація військова» вербований у 1935 р. одним із активних керівників бо-



1



2



3

організації Polska Organizacja Wojskowa został zwerbowany w 1935 r. przez jednego z kierowników grupy bojowej POW, która istniała w cukierni w Sosnowcu, agenta polskiego wywiadu – Kwiatkowskiego Stanisława. Za pośrednictwem Kwiatkowskiego systematycznie przekazywał polskiemu wywiadowi ściśle tajne materiały: o liczebności i wyposażeniu technicznym 9 Dywizji Kawalerii, mieszczącej się w Kamieńcu Podolskim; o wyposażeniu technicznym oddziału artylerii nr 1475 w Mohylowie Podolskim; o lokalizacji obozów i składów przeciwpożarowych w mieście Hniwań oraz budowie fortyfikacji (punktów) o znaczeniu obronnym na terenie miasta Bar. Uczestniczył w wyrotowej i destrukcyjnej działalności, prowadzonej przez członków organizacji w kołchozie. Osobiście zwerbował do organizacji POW Piusa Kryszyne i Kazimierza Fularowskiego. W czasie wojny przyjął na siebie dywersyjne zadanie zniszczenia strategicznych dróg prowadzących do polskiej granicy».

Inni figuranci sprawy przyznali się do nie mniej fantastycznych zbrodni. Śledczy w toku śledztwa nie znaleźli ani jednego rzeczowego dowodu, więc wszystkie oskarżenia opierały się wyłącznie na ustnych zeznaniach. A funkcjonariusze NKWD już nauczyli się je wydobywać.

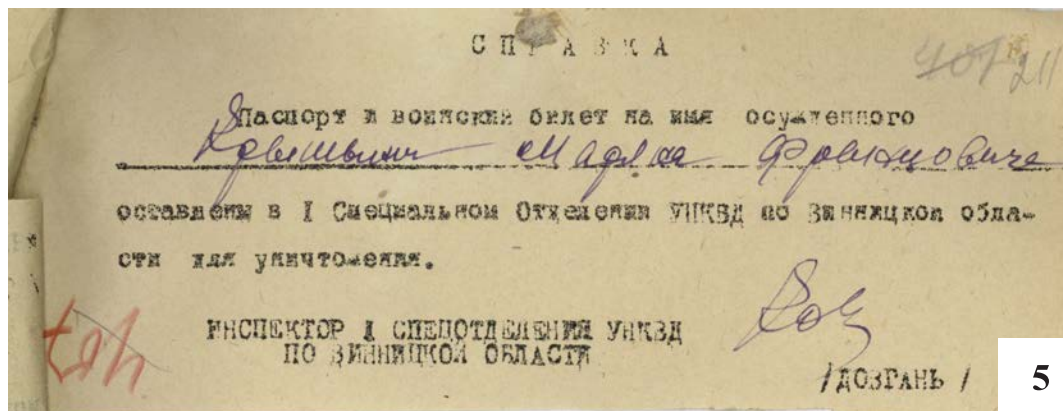
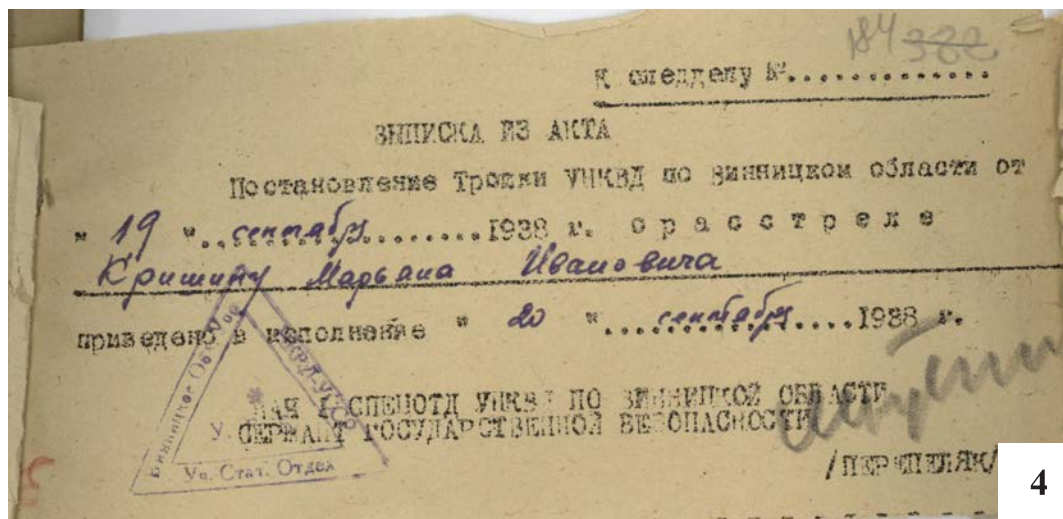
Protokoły przesłuchań są również pisane jak przez kalkę. Charakterystyczne jest, że we wszystkich protokołach jednym z ostatnich punktów było pytanie: «Jesteś Polakiem, dlaczego więc w paszporcie jest napisane "Ukrainiec"?» Odpowiedź też była standardowa: «Wszędzie pisałem się jak Polak. W paszporcie "Ukrainiec" jest napisane przez pomyłkę, z mojej strony nie było złych intencji». Była też inna opcja: «Tak, rzeczywiście jestem Polakiem, ale kiedy otrzymywałem paszport, podałem się jako Ukrainiec tylko dlatego, że mieszkam na Ukrainie od dawna, czyli tu się urodziłem. Z mojej strony nie było w tej sprawie złych intencji». Można to wytłumaczyć tym, że jeszcze w latach 20., doświadczając rosyjskiego szowinizmu i nienawiści, jaką bolszewicy żywili do Polaków, wielu roztropnie zmieniło narodowość, ale to nie pomogło...

Śledztwo «dowiodło niezbitcie», że grupa mieszkańców Szostakówki, którzy nawet nie wyjeżdżali z kołchozu, swoją przestępczą działalnością objęła dużą część ówczesnego obwodu winnickiego, aż do granic z Polską i Rumunią. W razie wojny «zobowiązywali się» niszczyć drogi, wysadzać tory kolejowe, truć konie i świnię, wrzucać truciznę do zbiorników wodnych i organizować zbrojne powstanie na zapleczu Armii Czerwonej. Niektórzy z tych «szpiegów» zostawiali na papierach odciski palców zamiast podpisów, ponieważ byli analfabetami, ale ta oczywista nielogiczność nie obchodziła śledczych. Sprawa tzw. szostakowskiej komórki POW została zamknięta 17 września 1939 r. i skierowana do rozpatrzenia przez specjalną trójkę Zarządu NKWD Ukrainiejskiej SRR w Obwodzie Winnickim.

W wyciągu z protokołu nr 1 tej trójki z dnia 19 września 1938 r. napisano: «ściśle tajne. Wyслушано: справу nr 113709 Oddziału 3. UGB NKWD, oskarżającą o przestępstwa przewidziane z art. 54-5, 54-6, 54-9, 54-11 Kodeksu Karnego Ukrainiejskiej SRR. Marian Kryszyne, s. Jana, ur. 1904, urodzony i zamieszkały we wsi Szostakówka, rejon szarogrodzki, obwód winnicki, b/p (bezpartyjny), Polak, do aresztowania pracował jako kierownik laboratorium kołchozu im. Peremohy. Aresztowany 18 maja 1938 r. W 1935 r. został zwerbowany do kontrrewolucyjnej organizacji POW przez Stanisława Kwiatkowskiego, według rozkazu którego systematycznie gromadził materiały o lokalizacji jednostek wojskowych, a także w celu porażki kołchozowego budownictwa obniżał produktywność kołchozu, zarażając zboże kleszczami. Do winy się przyznał. Postanowiono: Kryszyne Mariana, s. Jana, rozstrzelać, mienie należące do niego skonfiskować, a sprawę przekazać do archiwum. Sekretarz trójki Rassij».

Inni zatrzymani zostali oskarżeni o podobne absurdalne zbrodnie. Wszyscy oni również przyznali się do winy, potwierdzili każde oskarżenie. Już następnego dnia po posiedzeniu trójki, tj. 20 września, mieszkańców Szostakówki rozstrzelano. Wszystkich co do jednego. Najstarszy z nich miał 56 lat, najmłodszy – 27.

Zeznania pracowników NKWD, wykonawców Operacji Polskiej i innych zbrodni, uzyskane w trakcie śledztwa w latach 1939–1941, gdy to już oni zostali ofiarami represji, świadczą, że bardzo często aresztowania dokonywano po prostu na podstawie listy mieszkańców wsi uzyskanej w radzie wiejskiej. Dopiero po zatrzymaniu, fałszując datę, pisano postanowienie prokuratora o aresztowaniu konkretnej osoby. Podobnie drukowano dokumenty uzasadniające aresztowanie – już po fakcie. W zaświadczeniu wpisywano na-



rodowość oraz zestaw standardowych oskarżeń i natychmiast, na podstawie tegoż zaświadczenia, sporządzano również standardowe postanowienie dotyczące wymiaru kary. Nikt sprawy nie rozpatrywał i nawet nie zamierzał tego robić.

Funkcjonariusze winnickiego NKWD zeznali, że w grudniu 1937 r. przez trójkę przeszło w ciągu jednego dnia około 1560 spraw. Rozpatrywanie tych spraw przebiegało w następujący sposób: wszystkie rejonu podzielono na grupy, na czele każdej grupy stali odpowiedzialni pracownicy, najczęściej – naczelnicy wydziałów Zarządu NKWD. Ponieważ trójka nie była w stanie samodzielnie rozpatrywać wszystkich 1500 spraw, były one w większości rozpatrywane przez osoby odpowiedzialne za pracę grupy. Na aktach oskarżenia osoby te zaznaczały «10 lat», «5 lat» lub «rozstrzelanie», a pod koniec dnia wszystkie sprawy podpisywał naczelnik Zarządu NKWD Morozow.

Okazuje się więc, że funkcjonariusze NKWD po prostu wyjeżdżali do wioski na polowanie i zabierali wszystkich, których napotkali, uwzględniając tylko liczbę miejsc w «czarnym woronie». Wybierali głównie mężczyzn w średnim wieku, 30–50 lat. Czasami, gdy było ich za mało, zabierano starszych i młodszych. Udowodnienie winy było już kwestią techniczną. Ci, których nie było w domu, pozostali na wolności. Do następnego nalotu.

W sumie, w ramach Operacji Polskiej w mojej Szostakówce, o ile dało się ustalić, aresztowano 93 urodzonych tu Polaków (nie brałem pod uwagę Ukrainców, a także nie pochodzących stąd Polaków; ponadto statystyki te nie obejmują osób skazanych w innych latach lub na podstawie innych zarzutów). 20 z tych 93 otrzymało karę 10 lat w obozach, jeden zmarł w więzieniu, prawdopodobnie na skutek pobicia. Należy zdać sobie sprawę, że liczba ta jest najprawdopodobniej niepełna i jest mało prawdopodobne, że uda się ją dokładnie ustalić.

Rodziny o wyroku śmierci nie informowano. Kobietom, które przybywały do więzienia w Winnicy, zwykle mówiono, że ich mężowie zostali zesłani na Syberię na 10 lat bez prawa do korespondencji. W rzeczywistości stracono ich w więzieniu strzałem w tył głowy z pistoletu małego kalibru, a ponieważ nie zawsze prowadziło to do szybkiej śmierci, więc dobijano ich kolbą karabinu. Następnie zwłoki ładowano do krytych samochodów i wywożono. Ciało rozstrzelanego grzebano w tajnych masowych grobach w Winnicy: w ogrodzie przy ulicy Podlasnej, w Parku Kultury i Wypoczynku Gorkiego (na terenie byłego cmentarza katolickiego) oraz na cmentarzu prawosławnym. Miejsca pochówków były ogrodzone i stale strzeżone. Wśród miejscowej ludności krążyły plotki, że to wcale nie były jakieś «tajne budowy», ale straszna prawda wyszła na jaw dopiero latem 1943 r.

(Zakończenie w następnym numerze).

Anatol Olich

Na zdjęciach: 1. Rodzina Mariana i Mariany Kryszyńów. Od lewej ich dzieci: Adolf, Kazimierz, moja babcia Józefa. 2. Anketa aresztowanego. 3. Postanowienie o karze śmierci przez rozstrzelanie. 4. Potwierdzenie wykonania wyroku. 5. Zaświadczenie o zniszczeniu dokumentów (wszystkie dokumenty pochodzą ze sprawy nr 113 709, Archiwum Państwowe w Obwodzie Winnickim, FR-6023, op. 4, spr. 8067).

поляk, do aresztu pracował w laboratorium kolgospu imięni Peremohy. Aresztowany 18 травня 1938 р. У 1935 р. був завербований у контрреволюційну організацію ПОВ Квятковським Станіславом, за завданням якого систематично збирав матеріали про розташування військових частин, а також із метою провалу колгоспного будівництва знижував урожайність у колгоспі, заражаючи зерно кліщем. Зізнався. Постановили: Кришину Мар'яна Івановича розстріляти, майно, що належить йому особисто, конфіскувати і справу здати в архів. Секретар трійки Рассій».

Інших затриманих звинуватили в подібних абсурдних злочинах. Всі вони теж «зізналися» у скоєному, по всіх пунктах. Уже наступного після засідання дня, тобто 20 вересня, шостаківчан розстріляли. Всіх до одного. Найстаршому з них було 56 років, наймолодшому – 27.

Покази працівників НКВД, отримані під час слідства, коли в 1939–1941 рр. репресували вже їх, виконавців Польської операції та інших злочинів, свідчать, що дуже часто арешти проводили просто за списками мешканців, отриманими в сільradі, і тільки потім, заднім числом, писалася постанова прокурора на арешт. Так само друкували довідки на арешт, вже постфактум. У довідку, після вказання національності, вписували набір стандартних звинувачень, і тут же, за цими довідками, писали стандартні постанови про міру покарання. Справ ніхто не розглядав і навіть не збирався розглядати.

Наприклад, працівники винницького НКВД засвідчили, що в грудні 1937 р. за один день було пропущено через трійку близько 1560 судових справ. Розгляд проходив так: усі райони було розбито по групах, кожну групу очолювали відповідальні працівники, найчастіше – начальники відділів Управління НКВД. Оскільки трійка не могла сама розглядати всі 1500 справ, то їх переважно розглядали відповідальні за роботу групи. Вони ж на обвинувальних висновках робили помітки «10 років», «5 років» або «розстріл», потім наприкінці дня всі справи підписував начальник УНКВД Морозов.

От і виходить, що працівники НКВД просто виїжджали до села на лови й елементарно забирали всіх, хто потрапив під руку, скільки було місць у воронку. Вибірало в основному чоловіків середнього віку, 30–50 років. Інколи, коли таких не вистачало, брали старших і молодших. Довести провину – це вже була справа техніки. Ті, кого в цей час не було вдома, залишалися на волі. До наступного рейду.

Усього за наказом № 00485 у 1937–1938 рр. у моїй Шостаківці, наскільки вдалося з'ясувати, аresztували 93 місцевих уродженців-поляків (згаданих Марчука і Холода, а також інших приїжджиків у не враховував). Також у цю статистику не увійшли осуджені в інші роки чи за іншими статтями. 20 із цих 93 отримали по 10 років таборів, один – помер у в'язниці, вірогідно, від побоев. Потрібно усвідомлювати, що ця цифра, найімовірніше, неповна й встановити її точно навряд чи вдасться.

Сім'ям про смертний вирок не повідомляли. Жінкам, які приїжджали до Винницької в'язниці, зазвичай казали, що чоловіка заслали в Сибір на 10 років без права переписки. Насправді їх страчували у в'язниці пострілом у потилицю з малокаліберного пістолета, а оскільки це не завжди приводило до швидкої смерті, добивали прикладом гвинтівки. Потім трупи вантажили у криті машини й вивозили. Тіла розстріляних закопували у Винниці в таємних масових могилах: у саду на вулиці Підлісній, у парку відпочинку імені Горького (на місці колишнього католицького кладовища) і на православному цвинтарі. Місця могил були обгороджені й постійно під охороною. Серед місцевого населення ходили чутки, що це зовсім не «секретні будівництва», проте страшна правда стала відома тільки влітку 1943 р.

(Закінчення в наступному номері).

Анатолій Оліх

На фото: 1. Сім'я Мар'яна і Мар'яни Кришини. Зліва направо їхні діти: Адольф, Казимир, моя бабуся Юзефа. 2. Анкета аresztowanego. 3. Постанова про розстріл. 4. Підтвердження розстрілу. 5. Довідка про знищення документів (усі документи зі справи № 113709, ДАВіО ф.Р-6023, оп. 4, spr. 8067).

йової групи ПОВ, що існувала на Соснівському цукровому заводі, агентом польської розвідки – Квятковським С. І. Через Квятковського систематично передавав польським розвідвальним органам цілком таємні матеріали: про чисельність і технічне оснащення 9-ї кавалерійської дивізії, розташованої в м. Кам'янець-Подільський; про технічне оснащення артилерійської частини № 1475 м. Могилів-Подільський; про розташування таборів і вогнескладів м. Гнівань та побудову укріплень (точок) оборонного значення в районі м. Бар. Брав участь у підіривній та шкідницькій роботі, яку проводили учасники організації в колгоспі. Особисто завербував в організацію ПОВ Кришину П. П., Фуяровського К. Т. На військовий час прийняв завдання диверсійного характеру з руйнування стратегічних шляхів, які ведуть до польського кордону».

Інші фігуранти зізналися в не менш безглузких злочинах. Жоднісінького речового доказу у справі слідчі так і не знайшли, тож усі звинувачення базувалися тільки на словесних свідченнях. А їх працівники НКВД уже навчилися видобувати.

Протоколи допитів теж написані ніби під копирку. Характерно, що в усіх протоколах одним із останніх пунктів було питання: «Я самі за національністю поляк, то чому ж у паспорті написано "українець"?» Відповідь теж була стандартною: «Я всюди писався як поляк. У паспорті написано "українець" помилково, поганих намірів з мого боку в цьому не було». Був ще один варіант: «Так, я дійсно за національністю поляк, але при отриманні паспорта записав себе українцем лише тому, що довгий час проживав в Україні, тобто тут народився. Поганих намірів у цьому питанні з мого боку не було». Це можна пояснити тим, що ще у 20-х рр., побачивши російський шовінізм і ненависть, яку плекали більшовики до поляків, багато хто завважливо змінив національність, але це не допомогло...

Слідство «неспростовно довело», що група шостаківчан, які навіть не виїжджали з колгоспу, своєю «злочинною діяльністю» охопили значну частину тодішньої Винницької області, аж до польського та румунського кордонів. У випадку війни «взяли зобов'язання» руйнувати дороги, підіривати залізницю, травити коней та свиней, підсипати отруту у водойми й організувати збройне повстання в тилу Червоної армії. Частина цих «шпигунів» замість підписів ставили відбитки пальців, бо були неписьменні, але ця очевидна нелогічність слідчих не обходила. Справа шостаківської «бойки ПОВ» була завершена 17 вересня 1939 р., її відправили на розгляд особливої трійки УНКВД УРСР у Винницькій області.

У виписці із протоколу № 1 цієї трійки від 19 вересня 1938 р. написано: «Цілком таємно. Слухали: справу № 113709 з відділу УГБ НКВД за звинуваченнями по ст. 54-4, 54-6, 54-9, 54-11 КК УССР. Кришина Мар'ян Іванович 1904 р. н., нар. і прож. с. Шостаківка Шаргородського р-ну Винницької області, б/п,

Dzień Kultury Polskiej w Tarnopolu

День польської культури в Тернополі

27 sierpnia w Tarnopolu po raz drugi w tym roku odbył się Dzień Kultury Polskiej. Został zorganizowany w ramach projektu «Poznajmy się – Ukraińcy w Suwałkach. Polacy w Tarnopolu» i poświęcony wybitnej polskiej pisarce Marii Konopnickiej.

Pod koniec lata na obchody Dnia Tarnopola tradycyjnie już przybywa delegacja z Polski. W tym roku mieszkańcy Tarnopola przywitani gościami z Płońska, Jeleniej Góry i Chorzowa. Niestety tym razem nie mogli przyjechać do Ukrainy polscy partnerzy z Suwałk, którzy dołączyli do uroczystości za pomocą internetu.

Dzień Kultury Polskiej obchodzono w Ukraińskim Domu Kultury «Peremoha». Tu odbyła się między innymi prezentacja polskiej literatury dziecięcej i książek artystycznych powstałych w ramach projektu «Poznajmy się – Ukraińcy w Suwałkach. Polacy w Tarnopolu».

Tegoroczny program dla dzieci został poświęcony pochodzącej z Suwałk polskiej pisarce Marii Konopnickiej, a w szczególności jej słynnemu utworowi «O krasnoludkach i sierotce Marysi». Gościom opowiedziano o życiu i twórczości autorki. Podczas warsztatu «W magicznym świecie krasnoludków» dzieci za pomocą mistrzów z Ludowej Szkoły Rzemiosła nauczyły się lepienia krasnali z gliny. Z kolei na warsztacie «W odwiedzinach u gnomów», który odbył się na bulwarze Tarasa Szewczenki, cukiernik Wołodymyr Humeńnik nauczył wszystkich dekorować koszyki czekoladowe.

Wśród organizatorów Dnia Kultury Polskiej znalazły się: Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, Rada Miasta Tarnopol oraz Polskie Centrum Kultury i Edukacji im. Profesora Mieczysława Krąpca. Uroczystości odbyły się pod patronatem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku w ramach projektu «Poznajmy się – Ukraińcy w Suwałkach. Polacy w Tarnopolu».

Projekt jest realizowany w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014–2020. Ma na celu promowanie kultury i historii Polski i Ukrainy, nawiązanie współpracy w obszarze kultury oraz reklamo-



wanie atrakcji turystycznych Suwałk i Tarnopola.

Ała Flissak,
Polskie Centrum Kultury i Edukacji
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu
Fot. Piotr Fryz

27 серпня вже вдруге за рік у Тернополі пройшов День польської культури. Його організували в рамках проекту «Пізнаймо один одного – українці в Сувалках, поляки в Тернополі» та присвятили видатній польській письменниці Марії Конопницькій.

в Україну польські партнери із Сувалок, проте вони взяли участь у святкових заходах онлайн.

День польської культури відзначали в Українському домі «Перемога». Тут відбулася, зокрема, презентація польської дитячої літератури та артбуків, створених у рамках проекту «Пізнаймо один одного – українці в Сувалках, поляки в Тернополі».

Цьогорічну дитячу програму фестивалю присвятили польській письменниці Марії Конопницькій, яка походить із Сувалок, зокрема її відомому твору «Про гномів і сирітку Марисю». Присутнім розповіли про життя і творчість авторки. Під час майстер-класу «В чарівному світі гномів» діти з допомогою викладачів Народної школи ремесел вчилися ліпити з глини гномів. На заході «В гостях у гномів», що пройшов на бульварі Тараса Шевченка, кондитер Володимир Гуменюк навчав усіх охочих оздоблювати шоколадні кошики.

Серед організаторів Дня польської культури – Публічна бібліотека імені Марії Конопницької в Сувалках, Тернопільська міська рада, Польський центр культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця. Заходи відбулися під патронатом Генерального консульства РП у Луцьку в рамках проекту «Пізнаймо один одного – українці в Сувалках, поляки в Тернополі».

Цей проект реалізують у межах Програми трансграничного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014–2020. Його мета – промоція культури й історії Польщі та України, кооперація у сферах культурно-освітньої діяльності, популяризація туристичних принад Сувалок і Тернополя.

Алла Фліссак,
Польський центр культури та освіти
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі
Фото: Петро Фриз

Nowy proboszcz w Lubieszowie i Maniewiczach

Новий парох у Любешеві й Маневичах

28 sierpnia ordynariusz diecezji łuckiej Kościoła Rzymskokatolickiego w Ukrainie bp Witalij Skomarowski przedstawił wiernym księdza Jarosława Rudego – nowego proboszcza parafii w Lubieszowie i Maniewiczach.

Oficjalne przedstawienie kapłana wiernym odbyło się podczas mszy, którym przewodniczył bp Witalij Skomarowski – najpierw w Lubieszowie, później w Maniewiczach. Koncelebrowali je zaś ks. Jarosław Rudy, nowo mianowany proboszcz parafii pw. Świętych Cyryla i Metodego (Lubieszów) i Zesłania Ducha Świętego (Maniewicze), oraz ks. Roman Własiuk, który po śmierci ks. Andrzeja Kwiczali, wieloletniego pasterza parafii katolickich w Lubieszowie i Maniewiczach, był administratorem obu parafii.

Ks. Jarosław Rudy to doktor teologii dogmatycznej, autor pracy doktorskiej poświęconej aspektom działalności duszpasterskiej i kapłańskiej biskupa diecezji kamieniecko-podolskiej Kościoła Rzymskokatolickiego w Ukrainie Jana Olszańskiego (1919–2003), wykładowca teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym Ducha Świętego diecezji kamieniecko-podolskiej, były wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego Ducha Najświętszego Serca Jezusa diecezji kamieniecko-podolskiej.

Tamara Uriadowa
Fot. Mykoła Buszczuk



28 серпня ординарій Луцької дієцезії Римо-католицької церкви в Україні, єпископ Віталій Скомаровський представив вірянам отця Ярослава Рудого – нового настоятеля католицьких парафій у Любешеві та Маневичах.

Представлення відбулося під час богослужіння, яке очолив єпископ Віталій Скомаровський: спочатку – в Любешеві, а згодом – у Маневичах. Йому співслужили отець Ярослав Рудий, новопризначений парох парафій Святих Кирила та Мефодія (Любешів) і Зіслання Святого Духа (Маневичі), та отець Роман Влашок, який після смерті отця Андрія Квічалі, багаторічного духівника католицьких громад у Любешеві й Маневичах, був адміністратором обох парафій.

Отець Ярослав Рудий – доктор догматичного богослов'я, автор дисертації, присвяченої богословським аспектам проповідницької і священницької діяльності єпископа Кам'янець-Подільської дієцезії РКЦ в Україні Яна Ольшанського (1919–2003 рр.), викладач догматичного богослов'я у Вищій духовній семінарії Святого Духа Кам'янець-Подільської дієцезії, колишній віцереєктор Вищої духовної семінарії Пресвятого Серця Ісуса Київсько-Житомирської дієцезії.

Tamara Uriadowa
Foto: Mykoła Buszczuk

Marian Kociniak – niezapomniany Grzegorz Brzęczyszczkiewicz Мар'ян Коціняк – незабутній Гжегож Бженчищикевич

Szerokiej publiczności polskiej najbardziej znany jest z trylogii komediowej «Jak rozpętałem II wojnę światową», z legendarnego kabaretu Marcina Wolskiego «60 minut na godzinę», gdzie odtwarzał rolę Maniusia oraz z roli Murgrabi z serialu «Janosik».

Marian Kociniak rozpoczął swoją karierę aktorską w 1959 r. w Teatrze Ateneum, z którym związany był aż do 2010 r. Współpracował także z Teatrem na Woli. Zagrał wiele wspaniałych ról teatralnych u znanych reżyserów. Między innymi Mężczyzny w «Apetycie na czereśnie» (reż. Zdzisław Tobiasz), Poinsa w «Królu Henryku IV» (reż. Aleksander Bardini) oraz Lucky'ego u Macieja Prusa w «Czekając na Godota».

Inne najbardziej znane jego kreacje teatralne to Norman w «Garderobianym» w reżyserii Krzysztofa Zaleskiego, Wierchowienki w «Biesach» Janusza Warmińskiego i Stalin w sztuce «Herbatka u Stalina» Tomasza Zygadło.

Jego przygoda z filmem zaczęła się od «Nieвинных чародziejów» Andrzeja Wajdy. Potem była rola komandosa Grzegorza w filmie «Czerwone berety», porucznika Piotra Kwiatkowskiego w «Ostatni po Bogu», Partyjnego w «Chudy i inni». Grał w bardzo popularnym w swoim czasie serialu «Wojna domowa» i w słynnej «Stawce większej niż życie». Wystąpił również w filmie Andrzeja Wajdy «Pan Tadeusz».

Największą sławę, popularność i sympatię zyskał jednak u polskiej publiczności rolą Franka Dolasa w trzech częściach filmu «Jak rozpętałem II wojnę światową», których tytuły to: «Ucieczka», «Za bronią» oraz «Wśród swoich». Była to filmowa rola życia Mariana Kociniaka, gdzie pokazał pełnię swoich umiejętności aktorskich: wrażliwego człowieka, spryciarza, człowieka zarazem bezradnego i bezczelnego, dążącego do swoich celów. Do dzisiaj ten film ogląda się z przyjemnością: poszczególne sceny śmieją, bawią i wzruszają. Bohatera porównywano do czeskiego wojaka Szwejka, a urodę aktora do Jeana-Paula Belmondo. Piosenki z tego filmu słucha się też z wielką przyjemnością – nie zastarzała się nic a nic.

Wielką popularność przyniosły mu też przedstawienia Teatru Telewizji, w którym występował wiele razy. Głośne były spektakle z jego udziałem: «Dzieje jednego pocisku», «Pożegnanie z Marią», «Lato w Nohant», «Skamieniały las», «Czekając na Godota», «Bal manekinów», «Sokół maltański» i «Król Edyp».

Widzowie mogli podziwiać także jego talent komediowy u Olgi Lipińskiej, w jej programach rozrywkowych. Miłośnicy Programu III Polskiego Radia mieli przyjemność słuchać jego głosu w kultowym programie rozrywkowym «60 minut na godzinę». Stworzył tu niezapomniany duet z Andrzejem Zaorskim, również wspaniałym aktorem, w skeczach «Kulisy srebrnego ekranu» z niezapomnianą kwestią: «A momenty były?» Potrafił rozśmieszać, bawić, ale i skłaniać do refleksji nad naszą ludzką kondycją.

W 1993 r. mówił tak o swoim zawodzie: «Najważniejsze jest utożsamienie się z postacią. Muszę być głęboko zaangażowany w to, co robię, muszę uwierzyć w przeżycia i reakcje mojego bohatera».

Jego odcisniętą dłoń zobaczycie na Promenadzie Gwiazd w Międzyzdrojach. Grób zaś możecie odwiedzić na cmentarzu ewangelicko-reformowanym przy ulicy Żytniej w Warszawie. Jeśli zechcecie poczytać o Marianie Kociniaku, to polecam książkę «Spełniony» Remigiusza Grzeli, w której Kociniak, choć nigdy nie lubił udzielać wywiadów, opowiada o swoim życiu aktorskim. Uznał, że jest winien czytelnikom i sobie zrobienie takiego podsumowania u schyłku kariery, bo był «aktorskim zwierzęciem» i jego życie to w większości praca aktorska.

Los nie szczędził mu też porażek i dramatów życiowych, ale jego żona Grażyna wspierała go przez całe życie, więc kiedy ona umarła, aktor stwierdził, że nie ma po co już żyć i odszedł miesiąc po niej.

P.S.: Jeśli chcecie poćwiczyć trudne słowa w języku polskim, powtarzajcie kwestię żołnierza Franka Dolasa, w postać którego wcielił się Marian Kociniak: «Grzegorz Brzęczyszczkiewicz, urodzony Chrzęszczyżewoszyce powiat Łękołody». Miłej zabawy.

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Słynna scena przesłuchania Frnaka Dolasa z filmu «Ucieczka» z Trylogii «Jak rozpętałem II wojnę światową». Public domain. 2. Screen z filmu «Cyrk odjeżdża», 1987 r. Public domain.

Польській публіці він найбільше відомий за комедійною трилогією «Як я розв'язав Другу світову війну», за комедійним кабаре Марціна Вольського «60 хвилин на годину», де зіграв Манюся, та за роллю маркграфа в серіалі «Яносик».

Мар'ян Коціняк розпочав акторську кар'єру в 1959 р. у театрі «Ateneum», з яким був пов'язаний аж до 2010 р. Співпрацював теж із «Театром на Волі». Зіграв багато чудових театральних ролей у відомих режисерів. Зокрема, Мужчину в «Апетиті на черешні» (режисер Здзіслав Тобіаш), Пойнса в «Королі Генріху IV» (режисер Александр Бардіні) та Лаки в «Чекаючи на Годо» Мацея Пруса.

Його найвідоміші театральні герої – це Norman у «Гардеробнику» режисера Кшиштофа Залеського, Верховенський у «Бісах» Януша Вармінського і Сталін у спектаклі «Чаювання у Сталіна» Томаша Зигадло.

Його пригода з кіно почалася від «Невинних чарівників» Анджея Вайди. Потім були ролі десантника Гжегожа у фільмі «Червоні берети», поручника Пьотра Квятковського в «Останньому після Бога», Partijnogo в стрічці «Худий та інші». Він грав у дуже популярному серіалі «Громадянська війна» та славетній «Ставці більшій за життя». Знімався у фільмі Анджея Вайди «Пан Тадеуш».

Однак найбільші славу та симпатії актор здобув у польської публіки завдяки ролі Франека Доляса у трьох частинах фільму «Як я розв'язав Другу світову війну»: «Втеча», «За армією» та «Серед своїх». Це була роль усюго життя Мар'яна Коціняка: вразлива людина, хитрун, безпорадна та безсовісна особистість, яка досягає свого. Це ті стрічки, де він продемонстрував увесь спектр своїх акторських здібностей. Донині цю трилогію глядачі передивляються з приємністю, її сцени смішать і зворушують. Франека Доляса порівнювали з чеським бравим вояком Швейком, а зовнішність актора – із Жаном-Полем Бельмондо. Пісні з цього фільму теж слухають із великою приємністю – вони анітрохи не застаріли.

Велику популярність Мар'яну Коціняку принесли теж спектаклі Театру телебачення, де він виступав багато разів. Відомими були спектаклі з його участю: «Історія однієї кулі», «Прощання з Марією», «Літо в Нохент», «Скам'янілий ліс», «Чекаючи на Годо», «Бал манекенів», «Мальтійський сокіл» і «Цар Едип».

Глядачі мали змогу захоплюватися його комедійним талантом у розважальних програмах Ольги Ліпінської. Слухачі Третього каналу «Польського радіо» мали приємність чути його голос у культовій розважальній програмі «60 хвилин на годину». Він створив незабутній дуєт з Анджеєм Заорським, також чудовим актором, у скетчах «Куліси блакитного екрану» зі споконвічним питанням: «А моменти були?» Він умів розсмішити, розважити, але й схилити до роздумів над нашою людською суттю.

У 1993 р. він так говорив про свою професію: «Найважливіше – ототожнитися з героєм. Я повинен глибоко зануритися в те, що роблю, повинен поверити в переживання та реакції свого героя».

Відбиток його долони можна побачити на Променаді зірок у Мендзиздрое. Могила можна відвідати на кладовищі евангелістів-реформатів на вулиці Житній у Варшаві. Якщо захочете прочитати про Мар'яна Коціняка, то рекомендую книгу «Реалізований» Ремігіуша Гжелі, де Коціняк, хоч ніколи не любив давати інтерв'ю, розповідає про своє акторське життя. Він дійшов висновку, що зобов'язаний перед читачами і самим собою зробити своєрідне підсумування на завершення кар'єри, адже був «акторським звіром» і його життя – це переважно акторська робота.

Доля не скупилася йому на поразки і життєві драми, але кохана Гражина завжди підтримувала його. Коли дружина померла, актор сказав, що вже немає заради чого жити, й помер через місяць.

Якщо хочете потренуватися вимовляти складні польські звукосполучення, то повторюйте фразу солдата Франека Доляса, роль якого зіграв Мар'ян Коціняк: «Гжегож Бженчищикевич, уродзони Хшонжижевошице, повят Ленколоди». Бажаю приємної розваги.

Веслав Пісарський,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: 1. Славнозвісна сцена допиту Франека Доляса із фільму «Втеча» з трилогії «Як я розв'язав Другу світову війну». Public domain. 2. Кадр із фільму «Цирк їде», 1987 р. Public domain.



1



2

Zakuty łeb

W odległych czasach, kiedy jeszcze w pacholęcym wieku byłam, tak od wielkiego dzwonu, z ust mojej babci padały słowa wyraźnie w moją stronę skierowane: «Trzeba mieć zakuty łeb, żeby tego nie rozumieć».

Nie było to sformułowanie ani eleganckie, ani tym bardziej miłe. Jednakże kiedy myślę o tych zdarzeniach po latach, muszę mojej kochanej antenatce przyznać całkowitą i bezsporną rację. Takie sytuacje zdarzały się wówczas, gdy mama mojej mamy, która kochała mnie nad życie, została doprowadzona do ostateczności po którymś z kolei tłumaczeniu jakiejś rzeczy wyjątkowo oczywistej i dla średnio rozgarniętego człowieka łatwo zrozumiałej.

Patrząc, tak jak większość normalnych ludzi, na to, co rosjanie robią w Ukrainie i jak o tym mówią oraz piszą w swych propagandowych tubach, myślę sobie, że babcia miałaby nie lada pole do popisu ze swym powiedzonkiem na temat zakutego łba.

Oglądam na Facebooku filmik, na którym zalanymi łzami rosjanka, wyjeżdżając przez słynny most i łkając jak niemowlę, wykrzykuje łamiącym się głosem w stronę kamerki: «Dlaczego muszę uciekać z Krymu, przecież się już tak do tego miejsca przyzwyczaiłam. Tak tu po domowemu. To taka niesprawiedliwość. Przecież ja nikomu nic złego nie zrobiłam».

Ot, myślę sobie po babcinemu, zakuty łeb. Czy choć przez chwilę pomyślałaś, kobieto, o setkach tysięcy Ukraińców, dla których Krym był także miejscem szczególnym, ukończonym, który znali jak własną kieszeń, a teraz nie mogą tam pojechać, mimo że to część ich Ojczyzny?

Więc trzeba mieć kompletnie wyprany mózg, aby nie rozumieć podstawowych zasad, którymi kieruje się cywilizowany świat. Ona się do Krymu już przyzwyczaiła, a tu taka przykrość?! Cóż ma powiedzieć nasz redakcyjny kolega Anatol, który od wielu lat przemierzał góry półwyspu wzdłuż i wszerz podczas pieszych wędrówek, a teraz pozostało mu tylko maszerowanie palcem po mapie, przeglądanie zdjęć, opowiadanie o tych wyprawach i mnóstwo wspomnień. Już nie mówię o tych ludziach, którzy urodzili się i dorastali na Krymie, a szczególnie o Tatarach, których w ciągu ostatnich niespełna 100 lat po raz drugi pozbawiono Ojczyzny.



Bezrefleksyjna wiara rosjan w słowa propagandystów kremla, bezmyślne powtarzanie bredni wygłaszanych przez naczelnych sowieckich ideologów jest rzeczą straszną i groźną, ponieważ hoduje takie istoty, jak opisana kobieta z Facebooka. Bezwolne, zmanipulowane, odczłowieczone roboty.

Robić coś od wielkiego dzwonu, czyli przy szczególnej okazji, a więc bardzo rzadko.

Zakuty łeb, czyli człowiek, do umysłu którego nie trafiają żadne logiczne argumenty ani tłumaczenia.

Kochać nad życie, a więc bardzo mocno, ponad wszystko.

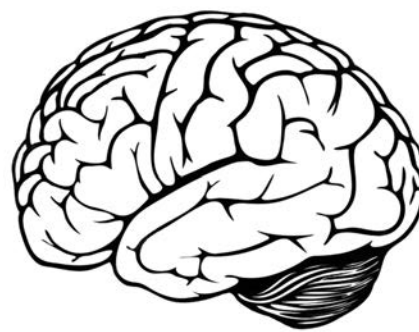
Znać coś (lub kogoś) jak własną kieszeń, czyli bardzo dobrze.

Powiedzenie **wyprany mózg** określa człowieka bezmyślnego, pozbawionego własnego zdania na jakiś temat, zmanipulowanego.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Закований лоб

У далекі часи, коли я ще була в отроцькому віці, від великого дзвону з уст моєї бабусі падали слова, однозначно скеровані в мій бік: «Треба мати закований лоб, щоб цього не розуміти».



Це формулювання не було ani вишукане, ani тим більш приємне. Однак коли я думаю про це зараз, через багато років, мушу визнати, що моя предкиня мала безпеліційну рацію. Такі ситуації траплялися тоді, коли мама моєї мами, яка любила мене понад життя, була доведена до крайності після енного пояснення якоїсь винятково очевидної та легко зрозумілої для середньостатистичної людини справи.

Дивлячись, як і більшість нормальних людей, на те, що росіяни роблять в Україні і як про це говорять і пишуть у своїх пропагандистських ЗМІ, я розумію, що бабця точно мала би де розвернутися зі своїм висловлюванням на тему закованого лоба.

Ось дивлюся на фейсбуці ролик, де росіянка, вся у сльозах, виїжджаючи славнозвісним мостом і схлипуючи мов немовля, вигукує жалібним голосом на камеру: «Взагалі не хочу їхати з Криму. Як тут класно! Я звикла тут жити як удома. Настільки все душевно, по-домашньому. Я ж нікому нічого поганого не зробила!»

«От, – думаю, як моя бабуся, – закований лоб». Чи ти, жінко, хоч на хвилинку задумалася

про сотні тисяч українців, для яких Крим теж був особливим місцем, улюбленим, який вони знали як власну кишеню, а тепер не можуть туди поїхати, попри те, що це частина їхньої Батьківщини?

Це ж треба мати повністю випраний мозок, щоб не розуміти основних принципів, якими керується цивілізований світ. Вона вже звикла до Криму, а тут така прикрість?! А що має сказати наш редакційний колега Анатолий, який багато років ходив горами півострова вздовж і впоперек під час піших походів. Тепер йому залишилося тільки водити пальцем по карті, переглядати фото, розповідати про свої мандрівки і згадувати! Я вже мовчу про тих, хто народився й виріс у Криму, і татар, яких росіяни вже вдруге за останніх неповних сто років позбавили рідної землі.

Беззастережна віра росіян у слова пропагандистів кремля, бездумне повторення маячнї, яку віщають очільні советські ідеологи, – це страшна й небезпечна річ, адже вона вирощує таких істот, як описана жінка з фейсбука. Безвольних, маніпульованих, дегуманізованих роботів.

Робити щось від великого дзвону (**robić coś od wielkiego dzwonu**), тобто з особливої нагоди, нечасто.

Закований лоб (**zakuty łeb**), тобто людина, до мозку якої не доходять жодні логічні аргументи та пояснення. Відповідник українською – твердолобий.

Любити понад життя (**kochać nad życie**), тобто дуже сильно, понад усе.

Знати щось або когось як власну кишеню (**znać coś lub kogoś jak własną kieszeń**), тобто дуже добре.

Випраний мозок (**wyprany mózg**) – людина, яка не думає, не аналізує, не має власних поглядів, маніпульована. Відповідник українською – промиті мізки.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька та Ковеля
організацією ORPEG

«Школа доброї якості»: триває набір wniosków

«Школа доброї якості»: триває прийом заявок

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza do udziału w projekcie «Школа доброї якості». Oferta jest skierowana do szkolnictwa społecznego funkcjonującego m.in. na Litwie, Ukrainie i Łotwie.

Фундація «Свобода і демократія» запрошує взяти участь у проекті «Школа доброї якості». Пропозиція скерована до громадських шкіл, зокрема, в Литві, Україні та Латвії.

«W ramach projektu opracujemy i dostosujemy do potrzeb Twojej szkoły społecznej indywidualną platformę edukacyjną z wykorzystaniem narzędzi Moodle, która zapewni sprawne funkcjonowanie szkoły w warunkach nauczania on-line» – czytamy na stronie Fundacji.

Zespoły wyłonionych szkół (dyrekcje i nauczyciele) zostaną przeszkoleni w zakresie:

- tworzenia i dalszej rozbudowy modułów edukacyjnych na platformie,
- prowadzenia interakcji z uczniami na platformie edukacyjnej,
- zamieszczenia materiałów edukacyjnych umożliwiając uczniowi dotarcie do treści podrecznikowych.

Fundacja Wolność i Demokracja zapewnia sześć miesięcy doradztwa, opiekę merytoryczną i techniczną.

W drodze konkursu zostanie wyłonionych 20 podmiotów szkolnictwa społecznego, dla których zostanie zbudowanych 20 platform szkolnych.

Wniosek rekrutacyjny można złożyć on-line (<https://cutt.ly/7XBR94x>) do 3 września 2022 r.

Rezultaty konkursu zostaną ogłoszone do 7 września 2022 r.

Projekt «Школа доброї якості» jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą

2022, a realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Źródło: wid.org.pl

«У рамках проекту ми розробимо і пристосуємо до потреб твоєї громадської школи індивідуальну освітню платформу з викорис-

танням інструментів Moodle, яка гарантуватиме безпроблемну освітню діяльність в умовах дистанційного навчання», – читаємо на сайті фонду.

Для колективів відібраних шкіл (дирекція та вчителі) проведуть тренінги, присвячені:

- розробці та подальшому вдосконаленню навчальних модулів на платформі,
- взаємодії з учнями на освітній платформі,
- розміщенню навчальних матеріалів так, щоб учень мав до них легкий доступ.

Фундація «Свобода і демократія» протягом шести місяців надаватиме консалтингові послуги й технічну підтримку.

Під час конкурсу відберуть 20 об'єктів громадського шкільництва, для яких розроблять 20 освітніх платформ.

Заявку можна подати онлайн (<https://cutt.ly/7XBR94x>) до 3 вересня 2022 р.

Результати конкурсу оголосять до 7 вересня 2022 р.

Проект «Школа доброї якості» фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021», а реалізує фундація «Свобода і демократія».

Джерело: wid.org.pl

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Авторемонтник	16 000	Ремонт вантажних автомобілів MAN, SCANIA, DAF, VOLVO. Проведення діагностики, ремонту і обслуговування ходової частини автомобіля. Виконання ТО (заміна рідин, фільтрів і т. д.). Забезпечення безперебійної роботи і технічної експлуатації вантажних автомобілів	Водій автотранспортних засобів	11 000	Кат. В, С; проходження армії обов'язкове. Оклад + премія, можливі відрядження по Україні. Несе відповідальність за збереження оперативно-рятувального автомобіля, агрегатів, механізмів, а також товарно-матеріальних цінностей управління. Відповідає за підтримання оперативно-рятувального автомобіля, агрегатів та механізмів у постійному робочому стані. Бере участь у ліквідації наслідків надзвичайних ситуацій	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	10 000	Здійснення ремонту та обслуговування електроустаткування в галузі виробництва картону та паперу
Авторемонтник	10 000	Досвід роботи обов'язковий! Автоелектрик, автослюсар. Діагностика, ремонт електрообладнання автомобілів, монтаж додаткового обладнання: опалювачі, кондиціонери, сигналізації	Водій навантажувача	10 000	Виконання обов'язків водія електронавантажувача; перевезення макулатури та готової продукції; наявність посвідчення водія-навантажувача	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	10 000	Ремонт та обслуговування технологічного електрообладнання на виробництві, його налаштування і регулювання. Обов'язковий досвід роботи. Бажано наявність допуску до 1000 В
Апаратник оброблення зерна	14 000	Приймання, очистка, сушіння зернових культур. Навантаження, розвантаження сировини незалежно від видів транспорту. Без шкідливих звуків	Водій навантажувача	10 000	Перевезення вантажів (зернових культур) на елеваторі, наявність посвідчення	Електромонтер охоронно-пожежної сигналізації	15 000	Монтаж пожежної сигналізації (проведення монтажу та програмування контрольно-пожежних приладів та автоматики)
Бармен	12 000	Приготування холодних та гарячих напоїв, коктейлів. Режим роботи: з 11:00 до 21:00	Головний механік	15 000	Обов'язки головного механіка із вантажних автомобілів. Ведення та супровід парку автотранспортного підприємства, вантажні автомобілі 2-20 т (тягачі, вантажівки і напівпричепа). Діагностика та ремонт вантажівок та всіх їх вузлів та обладнання	Електрослюсар (слюсар) черговий та з ремонту устаткування	12 500	Відповідальний підхід до виконання робіт, дотримання правил техніки безпеки
Верстатник деревообробних верстатів	15 000	Виробництво меблевих заготовок до каркасів м'яких меблів; робота на фугувальному, торцювальному та рейсмусовальному верстатах; робота в цеху по виготовленню меблів та фурнітури	Дозиметрист	11 500	Дозиметрист-розвідник. Проводити дозиметричні та радіометричні вимірювальні різної складності роботи під час виконання аварійно-рятувальних робіт з ліквідування надзвичайних ситуацій. Перевірка справності і придатності КВП, здійснення радіаційної розвідки з визначенням зон радіоактивного забруднення та нанесення їх на карту місцевості	Завідувач господарства	10 000	Забезпечення безперебійного виробничого процесу; своєчасне виявлення неполадок у роботі, визначення ризиків, які можуть призвести до негативних наслідків; забезпечення підтримки справного стану, безаварійної та надійної роботи обслуговування пристроїв і електроустаткування; проводить планово-попереджувальний ремонт електричної частини устаткування; робота на елеваторі з зерносушильним комплексом
Верстатник широкого профілю	10 000	Обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування вузлів та деталей	Друкар офсетного плоского друкування	12 000	Вміння друкувати газети на рулонній ротативній машині Solna25, друкування усіх форматів робіт на офсетній машині	Зварник	16 000	Контроль та обслуговування ТРЦ (будівлі, зелені насадження), закупівля матеріалів, ведення обліку витрат господарських матеріалів, володіння офісними програмами
Викладач (методи навчання)	10 000	Викладач з української мови/англійської/французької для проведення занять з дітьми 1-11 класів; підготовка учнів до ДПА та ЗНО. Організація факультативів та майстер-класів, вміння працювати з групами учнів. Володіння сучасними методами навчання, бажання навчати дітей через гру та творчий процес	Друкар офсетного плоского друкування	10 000	Друк на широкоформатному принтері, підготовка до друку файлів та матеріалів	Інженер	15 000	Зварювальні роботи на автоматичних та напівавтоматичних машинах елементів для меблів тощо
Виконавець робіт	10 000	Організовує виконання будівельно-монтажних робіт; читання креслень; здійснює контроль за виконанням робіт і відповідністю чинним нормативним документам	Економіст	10 000	Внесення структур виробів, постановка на прихід і внесення переміщення ТМЦ по базі 1С	Інженер	10 000	Інженер зі служби енергетичного менеджменту. Реалізація політики енергозбереження та впровадження енергоефективних технологій і обладнання; здійснення енергетичного аудиту та енерготехнологічного обстеження
Водій автотранспортних засобів	15 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи. Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, чіп-карти	Електрик цеху	14 000	Електрик промислового обладнання, ремонт, обслуговування промислового обладнання, електроустановок, дотримання техніки безпеки і т. д. Робота в цеху, зарплата до 15 000 грн	Інженер з проектно-кошторисної роботи	15 000	Керування попитом споживачів із залученням альтернативних джерел енергії; реалізація проектів енерговикористання та енергосервісних контрактів; формування систем енергетичного менеджменту; керування енергозабезпеченням підприємства
Водій автотранспортних засобів	15 000	Кругорейсові поїздки по міжнародних маршрутах (Україна - Німеччина, Нідерланди) на продуктових або хімічних цистернах (можливо без посвідчення АДР). Автомобілі на чіп-картах або тахо-картах	Електрогазозварник	15 000	Зварювальні роботи напівавтоматом металевих конструкцій та профільних труб. Режим роботи: з 08:00 до 16:30	Керуючий магазином	10 000	Інженер з ремонту медичного обладнання. Обслуговування, налаштування та ремонт медичного обладнання. Організація повітря метрологічних приборів. Здійснення планового технічного огляду медичного устаткування
Водій автотранспортних засобів	11 500	Забезпечує зберігання в належному технічному стані та постійній готовності роботу закріпленого автотранспортного засобу. Дотримується правил дорожнього руху, правил і особливостей керування автомобілем за різних дорожніх і погодних умов. Виконує ТО закріпленого автотранспортного засобу	Електрогазозварник	13 500	Зварює елементи металоконструкцій, трубопроводи, деталі машин і механізмів; збирає заготовки (вузли) конструкцій, здійснює їх транспортування в межах робочого місця, налагоджує зварювальне устаткування, встановлює необхідний режим зварки, здійснює зоровий контроль швів; запобігає виникненню напруги і деформацій у виробі			
Водій автотранспортних засобів	10 000	Вантажні міжнародні перевезення (Німеччина), тентовані фури (MAN, VOLVO, та ін.). Дотримання правил дорожнього руху. Проведення технічного огляду автотранспортного засобу. Підтримання автомобіля в робочому стані	Електромеханік з ліфтів	10 000	Обслуговування ліфтового обладнання; капітальні ремонти, монтаж; робота в шахті ліфтів на висоті; знання в електротехніці; мати допуск до 1000 Вт			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:
43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Оголошення

We Lwowie rozpoczęło działanie centrum wizowe

У Львові розпочав роботу візовий центр

W poniedziałek, 29 sierpnia, we Lwowie rozpoczął działanie Punkt Przyjmowania Wniosek Wizowych (PPWW).

У понеділок, 29 серпня, у Львові розпочав роботу Пункт прийому візових анкет (візовий центр).

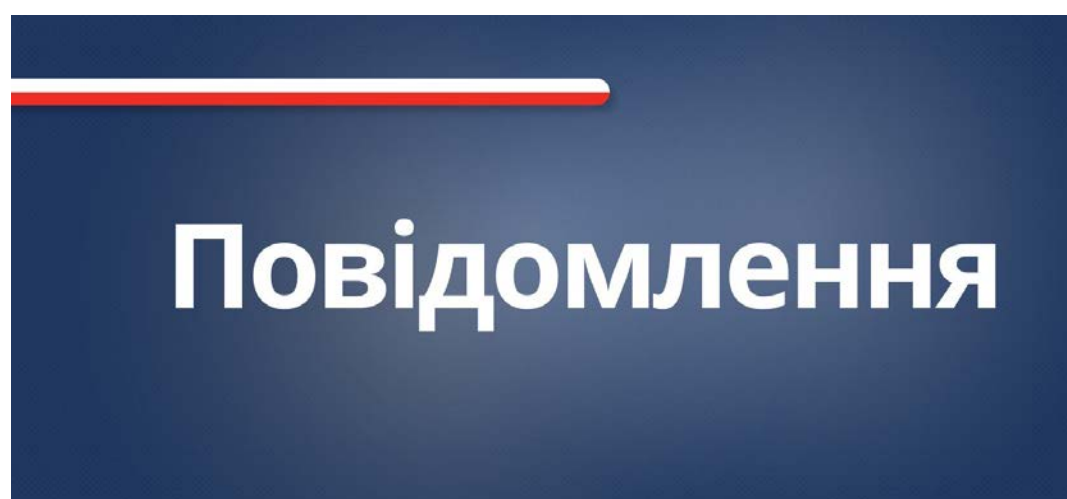
Usługodawca zewnętrzny TLSKontakt Ukraina świadczy usługi przyjmowania wniosków wizowych na potrzeby Konsulatu Generalnego RP we Lwowie zgodnie z aneksem do umowy zawartym 12 sierpnia.

Dzięki uruchomieniu PPWW skrócony zostanie czas oczekiwania na złożenie wniosku, a wnioskodawcy otrzymają lepsze warunki do składania wniosków oraz możliwość złożenia ich drogą korespondencyjną.

PPWW w początkowym okresie będzie przyjmował wyłącznie wnioski o wydanie wizy krajowej. Z dniem uruchomienia centrum wizowego wstrzymana zostanie możliwość złożenia wniosku o wizę krajową bezpośrednio w konsulacie, z wyjątkiem członków rodzin obywateli RP i UE oraz posiadaczy Karty Polaka oraz najbliższych członków ich rodzin.

Termin na złożenie wniosku w PPWW przydzielany jest w systemie e-konsulat w drodze losowania. Osoba, która otrzymuje informację o przydzielonej dacie złożenia wniosku, opłaca usługę oraz w wyznaczonym dniu składa lub wysłała wniosek do PPWW.

Szczegółowe informacje na temat nowej procedury składania wniosków wizowych dostępne są na stronie usługodawcy (<https://visas-pl.tlscontact.com/visa/ua/uaLWO2pl/home>) oraz na stronie Konsulatu Generalnego RP we Lwowie



(<https://www.gov.pl/web/ukraina/konsulat-generalny-rp-we-lwowie>).

Ostatnio Konsulat Generalny RP we Lwowie wydawał wizy dla mieszkańców całej Ukrainy, w związku z tym z usług Punktu Przyjmowania Wniosek Wizowych we Lwowie mogą skorzystać mieszkańcy wszystkich obwodów.

Źródło: Konsulat Generalny RP we Lwowie

На початковому етапі візовий центр прийматиме тільки заяви на видання національної візи. З моменту відкриття візового центру призупиниться прийняття заяв на національну візу безпосередньо в консульстві, за винятком членів родин громадян Польщі та інших країн ЄС, а також власників Карти поляка та найближчих членів їхніх сімей.

Термін подання заяви до візового центру визначається в системі e-konsulat шляхом жеребкування. Особа, що отримує інформацію про призначену дату подання заяви оплачує послугу та у визначений день подає або надсилає заяву до візового центру.

Точна інформація щодо нової процедури подання візових заяв доступна на сайті постачальника послуг «TLSKontakt Ukraina» (<https://visas-pl.tlscontact.com/visa/ua/uaLWO2pl/home>) та на сайті Генерального консульства РП у Львові (<https://www.gov.pl/web/ukraina/konsulat-generalny-rp-we-lwowie>).

Останнім часом Генеральне консульство РП у Львові видавало візи для жителів усієї України, тому послугами Punktu прийому візових анкет у Львові можуть скористатися мешканці всіх областей.

Джерело: Konsulat Generalny RP we Lwowie

Tarnopolskie dzieci wycieczki w Jazłowcu

Тернопільські діти відпочивали в Язловці

Діти з Полонійного Стowарзyszenia Kulturalno-Oświatowego w Tarnopolu drugą połowę sierpnia spędzili w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Jazłowcu, gdzie czekały na nie zajęcia z języka polskiego, historii Polski i plastyki, a także wycieczki i zabawy.

Program kolonii uwzględniał naukę języka polskiego, historii Polski, zajęcia z plastyki (uczestnicy, między innymi, poznawali tajemnice polskiej wycinanki), pogłębianie wiedzy o Polsce oraz różne formy wsparcia psychologicznego. Nie zabrakło też wycieczek po okolicy i zajęć sportowych.

Lekcje plastyki prowadziła Natalia Urbańska, laureatka konkursu «Polonijny Rodzic na 6». Historię Polski i wiedzę o Polsce uczniowie zgłębiali z Solomią Kusz, studentką historii na Tarnopolskim Narodowym Uniwersytecie Pedagogicznym imienia Wołodomyra Hnatiuka, tegoroczną stypendystką programu «Aktywni dla Polonii». Języka polskiego nauczyły Maria Lewicka i Wiktoria Kaniuk, studentki polonistyki na TNUP, laureatki konkursów tematycznych, uczestniczki studenckich szkół letnich. Treningi psychologiczne prowadziła psychoterapeutka Ludmyła Bohucka.

«Wszystkie wydarzenia były, bez wyjątku, bardzo ciekawe. Wspaniałe wycieczki i zabawy, opowieść o klasztorze przedstawiona przez prawdziwą siostrę zakonną (!), zajęcia plastyczne w plenerze i świetne lekcje języka polskiego i historii. Mieliśmy najlepsze panie wychowawczynie, a nowi przyjaciele są najweselsi na świecie! Jedzenie bardzo smakowało» – dzieli się wrażeniami Witalij Iwanuk.

«Dla nas jako opiekunek i nauczycielek ważne było, aby nie tylko nauczyć nasze dzieci czegoś nowego, podzielić się z nimi ciekawymi informacjami z języka polskiego, historii i kultury Polski. Pragnęliśmy również, żeby interesująco spędzić czas wspólnie ze swoimi rówieśnikami» – mówi Wiktoria Kaniuk.

Maria Lewicka dodaje: «Najbardziej spodobało mi się to, jak uczestnicy kolonii komunikowali się między sobą, pomagali sobie nawzajem i szukali twórczych rozwiązań realizując różne zadania. Miałam satysfakcję pracując z takimi uczniami, a najlepszym wynagrodzeniem za naszą pracę były słowa wdzięczności od dzieci i szczerze uśmiechy. Z niecierpliwością czekam na następną spotkanią!».



Kolonie w Jazłowcu odbyły się dzięki projekto- wi «Organizacja wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego na Ukrainie» realizowanemu przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, a finansowanemu ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2022.

Maryna Wojnowa,
Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe
w Tarnopolu
Fot. Solomija Kusz

Діти з Тернопільського культурно-просвітницького полонійного товариства другу половину серпня провели в монастирі Згромадження сестер Непорочного зачаття Пресвятої Діви Марії в Язловці, де на них чекали заняття з польської мови, історії Польщі та живопису, а також екскурсії та ігри.

пендисткою програми «Активні для Полонії». Польську мову викладали Марія Левицька та Вікторія Канюк, студентки-полоністки із ТНПУ, лауреатки різних тематичних конкурсів й учасниці студентських літніх шкіл. Тренінги із психології проводила психотерапевтка Людмила Богущька.

«Усі заходи, без винятку, були дуже цікаві. Прекрасні екскурсії та ігри, розповідь про монастир, яку представила справжня монашка (!), заняття з живопису на свіжому повітрі, чудові уроки польської мови та історії. У нас були найкращі виховательки, а нові друзі – найвеселіші на світі! І їжа була дуже смачна», – ділиться враженнями Віталій Іванюк.

«Нам як опікунам-викладачам табору важливо було не тільки навчити наших вихованців чогось нового, надати цікаву інформацію з польської мови, історії та культури Польщі. Ми прагнули, щоб вони цікаво провели час у колі ровесників», – каже Вікторія Канюк.

Марія Левицька додає: «Мене найбільше вразило те, як учасники табору комунікували між собою, допомагали один одному та знаходили творчий підхід до різних видів діяльності. Працювати з такими учнями – суцільне задоволення. Найкращою нагородою за нашу роботу стали їхні слова подяки та щирі усмішки. З нетерпінням чекаю нашої наступної зустрічі!»

Табір у Язловці відбувся завдяки проекту «Організація літнього відпочинку для дітей і молоді польського походження в Україні», який реалізує фундація «Допомога полякам на Сході», а фінансує Кancelарія голови Ради міністрів РП у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном у 2022 р.

Марина Войнова,
Тернопільське культурно-просвітницьке
полонійне товариство
Фото: Солонія Куш

Програма табору передбачала заняття з польської мови, історії Польщі, живопису (учасники пізнавали, зокрема, таємниці польської витинанки), поглиблення знань про Польщу та різні форми психологічної підтримки. Були теж екскурсії навколишніми місцевостями та спортивні заняття.

Уроки з живопису вела Наталія Урбанська, лауреатка конкурсу «Polonijny Rodzic na 6». Історію Польщі та інші цікавинки про цю країну учні пізнавали із Соломією Куш, студенткою історичного факультету Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка та цьогорічною сти-



У Луцьку проводять набір учнів для вивчення польської мови

Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської (Луцьк, вулиця Крилова, 5/7) проводить набір учнів до суботньо-недільної школи на 2022–2023 н. р.

Організація запрошує до вивчення польської мови дітей 2006–2012 р. н., а також дорослих із різним рівнем знання мови.

Зацікавлених просимо звертатися щонеділі з 11:00 до 15:00 за адресою: Луцьк, вулиця Крилова, 5/7, Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської, або щодня за телефоном: 066 596 77 05.

BM



Проект підтримує Кancelарія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проект «Польські медіа в Україні 2021–2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради міністрів РП



Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021–2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Wydawca/Видавця: ГО «Волинський монітор»
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСІЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Główny редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК
Співпраця: Ядвіга ДЕМЧУК, Уршуля ОБЕРДА
Технічний редактор: Анатолій ОЛІХ
Відповідальний редактор: Олександр СВІЦА
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСІЮК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
facebook.com/MonitorWoylinski
twitter.com/MonitorWoylinski

Свідоцтво про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 2086
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Болі 27.
Друк офсетний, формат А3

Monitor
Wołyński

monitorwoylinski.com